



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2023 spokoju, zdrowia, pogody ducha, optymizmu na każdy dzień, wielu sukcesów i radości w życiu rodzinnym i pracy oraz wiele satysfakcji z budowania naszych małych ojczyzn

życzy

redakcja „Gminy Polskiej. Krajowego Przeglądu Samorządowego”

## Życ zdrowiej i dłużej

Samorządy zajmują się szeroką gamą działań wpływających na rozwój gmin oraz na komfort życia ich mieszkańców – to inwestycje infrastrukturalne, wspieranie oświaty, ale też dbanie o poziom zdrowia lokalnych społeczności. Tak dzieje się w gminie Żórawina, której mieszkańcy uczestniczą w globalnym projekcie badawczym analizującym zmiany makrośrodowiskowe, jak i inne czynniki. Drugiego grudnia w Gminnym Centrum Kultury w Żórawinie odbyło się spotkanie dotyczące badań nawyków żywieniowych w projekcie Perspektywne Epidemiologiczne Badanie Ludności Miejskiej i Wiejskiej w Polsce PURE. Na zdjęciu: gospodarz spotkania wójt JAN ŻUKOWSKI wita zaproszonych gości.

▶ 12



FOT. S. AMONIR GRZYMIŃ

## Potrzebna stabilizacja i długofalowe planowanie

– Każdy z samorządów musi opracować projekt przyszłorocznego budżetu, przyjmując kwoty, które nie muszą wytrzymać najbliższej próby czasu – ocenia wójt JAKUB BRONOWICKI. – Rzeczywistość zmienia się dynamicznie i dzisiaj nie wiem, jak się zakończy budżet gminy Wisznia Mała w roku 2023, mogę powiedzieć tylko tyle, że na pewno rozpoczniemy jego realizację. Nasz gminny organizm powinien funkcjonować na odpowiednim poziomie.

▶ 7



FOT. S. AMONIR GRZYMIŃ



FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WROCŁAWIU

## U nas dzieje się naprawdę dobrze

– Choć w 2022 roku nie było łatwo, staraliśmy się sprostać wszelkim problemom i, w mojej ocenie, udało nam się to zrobić – mówi starosta Powiatu Wrocławskiego ROMAN POTOCKI. – Zrealizowaliśmy wszystkie zaplanowane inwestycje, co cieszy mnie bardzo. Stało się to także dzięki temu, że z Polskiego Ładu otrzymaliśmy łącznie 123 mln zł na zadania drogowe, ale także na przedsięwzięcia o charakterze społecznym. Pragnę też zaznaczyć, że w tym roku wsparliśmy nasze gminy w rozwoju komunikacji zbiorowej, a na ten cel Powiat Wrocławski przeznaczył 1,5 mln zł.

▶ 5



FOT. S. AMONIR GRZYMIŃ

## W krainie ary żółtoskrzydłej

W październiku wybraliśmy się do Kostaryki, a wszystko wspaniale zorganizował Klub Podróży Horyzonty, na którym nigdy się nie zawiedliśmy, odwiedzając wcześniej Etiopię, Indie, Brazylię, a także Ugandę i Rwandę. Właśnie dzięki Horyzontom przeżywaliśmy niezapomniane spotkania z tygrysami, jaguarami, gorylami górskimi i szympanсами oraz wspaniałymi ptakami, których w Kostaryce są 903 gatunki! A wszystko pod bacnym okiem polskiego przewodnika i ornitologa PRZEMYSŁAWA KUNYSZA oraz miejscowych przyrodników.

▶ 15

# Mity, fakty, opowiadanki

W roku 2021 w Polsce mieszkało 38 038 118 osób i w porównaniu z rokiem 2011 nastąpił spadek liczby mieszkańców o 475 706. W miastach mieszka ok. 22 748 772 Polaków, zaś na wsi ok. 15 287 346 obywateli. Liczba mieszkańców miast spadła w porównaniu z 2011 rokiem o 657 120 osób, z kolei na wsi w 2021 roku mieszkało o 181 411 Polaków więcej niż dziesięć lat wcześniej. Najludniejszym miastem pozostaje nadal Warszawa, zamieszkała przez 1 860 261 osób, drugie miejsce zajmuje Kraków (800 653), a na trzecie miejsce wskoczył Wrocław (672 929). Najwięcej nowych mieszkańców ma woj. mazowieckie, wzrost nastąpił także w woj. małopolskim, wielkopolskim i pomorskim. Pozostałe województwa zanotowały spadek liczby mieszkańców, z czego największy liczbowo spadek w porównaniu z rokiem 2011 miał miejsce na Śląsku, zaś procentowo w woj. opolskim, łódzkim, lubelskim i świętokrzyskim. Dobrzeń Wielki w woj. opolskim jest gminą, która zanotowała największy procentowy spadek liczby mieszkańców (o 36,2 proc.). Na drugim miejscu uplasowała się gmina Hel w woj. pomorskim (spadek o 24 proc.), a na trzecim Dubicze Cerkiewne z woj. podlaskiego (21,7 proc.).

Na drugim biegunie jest gmina Stawiguda w woj. warmińsko-mazurskim, którą zamieszkuje o 111,8 proc. mieszkańców więcej niż miało to miejsce w roku 2011. Drugie miejsce zajmuje gmina Kosakowo z woj. pomorskiego (wzrost o 89,5 proc.), a na trzecim miejscu jest gmina Czernica z woj. dolnośląskiego (wzrost o 79,1 proc.). Zmienia się także struktura wiekowa społeczeństwa, bowiem ponad 20 proc. Polaków ma ponad 60 lat. Najwięcej seniorów mieszka na Podlasiu, Lubelszczyźnie oraz w woj. łódzkim i w świętokrzyskim. Wzrosła również liczba mieszkań, którymi dysponują Polacy. W 2021 roku było ich 15 227 927, i w porównaniu z rokiem 2011 nastąpił wzrost o 1 732 500 mieszkań.

Prokuratura Rejonowa w Płocku skierowała do Sądu Rejonowego w Gostyninie akt oskarżenia wobec 41-letniego M.R., uczestnika rejsu po Wiśle w sierpniu 2021 roku, podczas którego z kierowanej przez niego łodzi wypadł i utonął ówczesny starosta płocki Mariusz Bieniek. W akcie oskarżenia zawarto dwa zarzuty wobec kapitana łodzi – jeden dotyczy spowodowania wypadku w ruchu wodnym ze skutkiem śmiertelnym przez osobę, która będąc w stanie nietrzeźwości naruszyła zasady

bezpieczeństwa. Drugi dotyczy prowadzenia w ruchu wodnym pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Wójt gminy Rozprza (woj. łódzkie) Janusz J. (57 lat) został zatrzymany przez policję za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości. Warto podkreślić, że prowadzenie auta pod wpływem alkoholu przekraczającym 0,5 promila jest przestępstwem, i w związku z tym jeżeli samorządowiec zostanie prawomocnie skazany przez sąd za jazdę po pijaku, może utracić stanowisko. Janusz J. napisał: „Przepraszam, że zawiodłem”, a gminą zarządza od roku 2010. Natomiast Olaf Napiórkowski (49 lat), wiceburmistrz Żar (woj. lubuskie), z tego samego powodu – czyli jazdy na podwójnym gazie – zrezygnował ze swojej funkcji. Samorządowiec jechał skuterem po ulicach w Żarach, mając 1,86 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, i grozi mu za to do dwóch lat pozbawienia wolności, grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Olaf Napiórkowski był wcześniej sekretarzem powiatu żarskiego, a jako zastępca burmistrza Żar odpowiadał do niedawna za oświatę, sport i sprawy społeczne. Był wymieniany jako następcą obecnej burmistrz w najbliższych wyborach samorządowych.

Polski Alarm Smogowy przedstawił coroczny ranking najbardziej zatrutych smogiem miejscowości. Na liście smogowych rekordzistów brakuje dużych miast. Przeważają małe i średnie miejscowości, jest również kilka wsi. Tym razem w trzech kategoriach – najwyższego stężenia pyłów PM10, najwyższego stężenia benzo[a]pirenu i liczby smogowych dni – zwyciężyła dolnośląska Nowa Ruda. Na niechlubnym podium znalazły się także miejscowości z Małopolski – Nowy Targ i Sucha Beskidzka – i z woj. śląskiego – Pszczyna i Wodzisław Śląski. Na liście smogowych rekordzistów trafiły aż trzy uzdrowiska – Rabka-Zdrój, Szczawno-Zdrój i Goczałkowice-Zdrój.

Najnowszy raport z aplikacji Yanosik przedstawił średnie prędkości jazdy kierowców w 24 miastach w Polsce w czasie pierwszych dwóch tygodni września, od poniedziałku do piątku, w godzinach od siódmej do dziewiątej rano – i porównał je do danych z sierpnia. Najgorzej w sytuacji porannych korków wypadł Wrocław, w którym średnia prędkość wyniosła 32 km/h. W porównaniu do sierpnia spadek prędkości wyniósł 3,1 km/h. Po Wrocławiu jeżdżono wtedy z prędkością 35/1 km/h. Odrobinię „szybszy” od Wrocławia okazał się Kraków, gdzie kierowcy we wrześniu osiągnęli średnio 32,4 km/h. Następnie Olsztyn z prędkością 32,5 km/h i Rzeszów – 33,8 km/h.

Dworzec w Kątach Wrocławskich otrzymał nagrodę publiczności w organizowanym już po raz piąty konkursie „Dworzec Roku”. W finale tego konkursu rywalizowało 10 dworców: Kąty Wrocławskie, Cieszyn, Gołęczewo, Kraków Swoszowice, Krzeszowice, Lublin Główny, Radom Główny, Tuchola, Wronki, Żory i Rozwiel. Kameralny dworzec w Kątach Wrocławskich wybudowany został w roku 1920, a po blisko stu latach doczekał się gruntownego remontu trwającego od 2019 do 2021 roku. Wtedy to przywrócono mu oryginalną kolorystykę elewacji, stolarki okiennej i drzwiowej. Ściany elewacji zyskały jasnozielony kolor, sztukaterie białe, a stolarka ciemnobrązowa. Ponadto zrekonstruowano drewniane wiatrołapy przy wejściach do dworca, poczekalnia jest teraz klimatyzowana, a w budynku są nowe toalety. Dworcowe oznakowania dostępne są również w alfabecie Braille'a, a podróżni mogą korzystać z paneli dodatkowych, na których widnieje plan dworca. Laureatem nagrody głównej został dworzec w Cieszynie, a zdecydował o tym wysoki stopień połączenia cech: komunikacyjnej (sprawnej obsługi podróżnych), kulturowej (wartość architektoniczna i historyczna) oraz społecznej (integracja lokalnych społeczności i ich aktywizacja). W tym roku po raz pierwszy zdecydowano o przyznaniu nagrody specjalnej, którą otrzymał dworzec Przemysł Główny.

Podglądacz samorządowy



## ANNA FASTNACHT-STUPNICKA

# SAGA WROCŁAWSKA

### 74 opowieści rodzinne

Bohaterami „Sagi wrocławskiej. 74 opowieści rodzinnych” są przedstawiciele rodów lub poszczególnych rodzin pochodzących ze wszystkich regionów Polski w jej przedwojennych granicach. Łączy ich to, że po 1945 roku osiedlili się we Wrocławiu, współtworząc jego najnowszą historię. Opowiedziane w książce ludzkie losy przybliżają historię naszego kraju, dawną i najnowszą, a także uświadamiają, że jako naród zawdzięczamy polskiej szlachcie i ziemiaństwu – takie pochodzenie ma zdecydowana większość bohaterów „Sagi”. Wykształcone warstwy od pokoleń pielęgnowały szlachetne postawy, kulturę bycia, poczucie godności i honoru, traktowały funkcje polityczne i społeczne jako służbę narodowi, broniły wolności i ponosiły najwyższe ofiary w obronie ojczyzny. Wzorce te, przyjmowane i naśladowane przez szersze otoczenie, starano się po drugiej wojnie światowej unicestwić przez kłamstwa, kpiny i tworzenie propagandowych stereotypów, a i w III RP niewiele uczyniono dla odtworzenia etosu tej zniszczonej grupy naszego społeczeństwa.

**TUTAJ MOŻESZ ZAMÓWIĆ KSIĄŻKĘ** → [redakcja@gminapolska.com](mailto:redakcja@gminapolska.com)

PATRONAT HONOROWY



PATRONAT MEDIALNY

Gmina Polska

TVP HISTORIA

TELE WIZJA

RADIO WROCLAW

HISTORIA.ORG.PL



FOT. PROT

# Podlaska chata

**To nietypowa promocja Podlasia. Projekt z klocków LEGO pn. „Dom z Krainy Otwartych Okiennic” białostoczanina ŁUKASZA WIĘCKA ma szansę stać się ogólnodostępnym zestawem do składania.**

Na stronie internetowej programu LEGO Ideas możemy przeczytać krótką wypowiedź Łukasza Więcka: „Przedstawiam Wam dom inspirowany regionem w Polsce, a dokładniej Podlasiem, gdzie znajdują się piękne stare drewniane domy z ręcznie malowanymi okiennicami, a region zwany jest potocznie Krainą Otwartych Okiennic. Dom, który zbudowałem, ma otwierany dach, przez który można zobaczyć, jak wygląda w środku, z zewnątrz są niebiesko-białe detale na domu i okiennicach. Wokół domu studnie, beczka z wodą, stare

drzewa z podajnikiem, ławeczka, ogrodzenie w trakcie odbudowy. Mamy też dwie minifigurki pary artystów i dwóch psów, które korzystają z uroków wiejskiego życia. Moja budowla będzie świetnie prezentować się jako zestaw w każdym domu, a także pokaże, jak pięknie mieszka się na wsi”.

W internetowym głosowaniu podlaski pomysł, którego inicjatorem była Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna (PROT), uzyskał wymagane wsparcie 10 tys. głosów. „To był najważniejszy etap. Niektórym z projektów nie udało się osiągnąć wymaganej liczby nawet przez dwa lata. Tymczasem Łukaszowi udało się zebrać głosy w zaledwie kilka dni” – informował niedawno portal Wrota Podlasia.

Teraz wszystko zależy od klockowego giganta, który zdecyduje, czy zestaw wejdzie do masowej produkcji. A został on opracowany

tak, by to było coś takiego bardziej przyjaznego dla każdego. Łukasz Więcek, który od kilku lat zajmuje się budowaniem z klocków, dodaje, że podlaski dom zbudował z około 3 tysięcy części, ale finalny zestaw – jeśli miałby trafić do masowej produkcji – może być zmodyfikowany przez pracowników firmy LEGO. Łukasz Więcek to fascynat klocków LEGO, prowadzi m.in. instagramowy profil „Lukas Data”, gdzie publikuje zdjęcia zestawów. Wicemistrz telewizyjnego programu LEGO Masters ma też swój kanał w serwisie YouTube.

– To działanie o zasięgu globalnym i innowacyjna, forma promocji turystyki w regionie – mówi Sławomir Kieda, dyrektor PROT. – Chcemy pokazać to, co mamy tutaj najpiękniejsze i najciekawsze za pośrednictwem klocków LEGO, marki znanej na całym świecie.

(wp, prot)

# Miejsca z plusem

**Znany laureatów tegorocznego konkursu Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Opolskiego. W kategorii „przestrzeń publiczna” nagrodę marszałka otrzymało Opole za zagospodarowanie terenu Kamionki Piast, w kategorii „obiekt użyteczności publicznej” marszałek nagroził Białą za centrum społeczno-kulturalne miejscowości. Były też wyróżnienia i nagrody internautów.**

Nagrodzona Kamionka Piast to wyrobisko marglowe, które powstało w 1906 roku w związku z działalnością cementowni. Po drugiej wojnie światowej powstała tam cementownia Piast, która działała do 1976 roku. Gdy ze względów ekonomicznych w zakładzie zaprzestano wydobycia, teren został zdegradowany, sta-

jąc się wielkim śmietniskiem. Dzisiaj wszystko się zmieniło. Pojawiły się ścieżki pieszo-rowerowe, place zabaw i siłownia, park dla psów oraz całoroczne boisko ze sztuczną nawierzchnią, a także stacja dla pływaczy.

W ubiegłym roku, po oddaniu tego terenu po rewitalizacji, prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski mówił: – Dziś możemy cieszyć się z oddania do użytku pięknego i bardzo funkcjonalnego terenu dla całych rodzin, który cieszy mieszkańców tu opolan i zaprasza nowo zaaranżowaną przestrzeń. Szczególnie wrażenie robi pływający na wodzie pomost z przepiękną panoramą całego akwenu, który został zbudowany dla pływaczy. Kamionka Piast to przecież jedno z najlepszych w regionie miejsc do nurkowania.

W konkursie na Najlepszą Przestrzeń Publiczną Województwa Opolskiego internauci nagrodzili

„Rynek 100 drzew” w Ujeździe oraz Kędzierzyn-Koźle za budynek całodobowego hospicjum. Z wyróżnieniami z gali konkursu wyjechali przedstawiciele Kluczborka za zagospodarowanie terenu stawu hodowlanego razem z infrastrukturą towarzyszącą w Bąkowie, Ujazdu za wspomniany rynek oraz Namysłowa i Ośrodka Leczenia Odwykowego w Woskowicach Małych za przebudowę zagospodarowania terenu pałacowo-parkowego Ośrodka. W kategorii obiektów użyteczności publicznej wyróżniono Jemielnicę za budowę przedszkola ze żłobkiem, Opole za budowę Toyota Park, Olesno za Wielofunkcyjne Centrum Komunikacji oraz Otmuchów za remont i przebudowę obiektu wypoczynkowego „Sandacz”.

Urząd marszałkowski zorganizował ten konkurs już po raz trzynasty.

(umwo)

# Pomoc dla jezior

**Samorząd województwa wielkopolskiego włączył się w ratowanie jezior Powidzkiego Parku Krajobrazowego i odbudowy zasobów wodnych we wschodniej Wielkopolsce.**

W ciągu ostatnich kilkunastu lat z Jeziora Wilczyńskiego ubywała poływa stanu wody, poziom lustra wody znacznie obniżył się również w Jeziorze Kownackim czy Budziszławskim. To efekt nie tylko suszy, ale również działania odkrywek, uruchomionych przez kopalnię Konin. Zarząd Województwa Wielkopolskiego podjął decyzję o wsparciu zadania polegającego na zwiększeniu retencji i ochrony przeciwpowodziowej środkowej Warty. Jest to część projektu, którego celem jest m.in. odbudowa zasobów wodnych terenów pogórnicych na obszarze wschodniej Wielkopolski

– Jednym ze środowiskowych wyzwań na najbliższe lata będzie

konieczność przywrócenia zasobów wodnych w jeziorach Powidzkiego Parku Krajobrazowego i na obszarach przyległych oraz poprawa stosunków hydrologicznych w tym rejonie. Ważne jest również właściwe wykorzystanie zbiorników pokopalnianych do prowadzenia gospodarki retencyjnej i przeciwpowodziowej. Takie działania są niezbędne dla poprawy warunków środowiskowych, a także zrównoważonego rozwoju rolnictwa i gospodarki leśnej – tłumaczy Jacek Bogusławski, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

Podjęte działania przyczynią się do szybszej odbudowy stosunków wodnych w rejonie Powidzkiego Parku Krajobrazowego. Chodzi w nich m.in. o skierowanie wód możliwych do wykorzystania z rzeki Warty do zbiorników podkrywkowych, aby przyspieszyć odbudowę poziomów wodonośnych i podniesienie poziomów zwierciadeł wód w jeziorach. (sww)

# Czas na Karpaty

**Przedstawiciele z Polski, Czech, Słowacji, Ukrainy, Węgier, Rumunii oraz Serbii rozmawiali w Rzeszowie o potencjale przyrodniczym Karpat, a także o wpływie wojny w Ukrainie na środowisko naturalne.**

Małgorzata Golińska, wiceminister klimatu i środowiska, mówiła, że to spotkanie w ramach polskiego przewodnictwa w Konwencji Karpackiej miało odbyć się dużo wcześniej. Na przeszkodzie stanęła jednak najpierw pandemia, a potem wybuch wojny w Ukrainie. Tematem spotkania miała być bioróżnorodność, jednak zakres tematyczny poszerzył się z racji wydarzeń w Ukrainie. Agresja Rosji na Ukrainę sprawiła, że stanęły przed nami nowe problemy, wyzwania i priorytety.

Sylvie Motard, p.o. dyrektora Biura Europejskiego Programu Środowiskowego ONZ, mówiła, że góry są głównym komponentem światowego potencjału przyrodniczego, a w wielu miejscach globu dobrostan mieszkańców zależy w dużej mierze właśnie od stanu i zasobności gór. Góry są jednak zagrożone ze względu na ocieplenie klimatu.

Zagrożenie występuje także ze względu na liczne zanieczyszczenia. Zrównoważony rozwój w górach może przynieść wszystkim społeczeństwu i ekonomiczne korzyści.

– Karpaty to wspólny mianownik dla kilku państw i narodów. Ta wielokulturowa przestrzeń bazuje na dziedzictwie przyrodniczym, które jest naszym wspólnym dobrem, potencjałem, ale potencjałem jeszcze nie do końca wykorzystanym. Jeżeli chcemy, aby nasze kraje, regiony się rozwijały, to musimy właśnie myśleć o tych potencjałach, które u nas drzemą – mówił marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl.

Marszałek mówił także o działaniach, jakie podejmuje, aby uruchomiona została piąta unijna strategia dla Karpat. Te inicjatywy są realizowane m.in. na forum Europejskiego Komitetu Regionów, gdzie marszałek zaprezentował opinię dotyczącą potrzeby utworzenia Makroregionalnej Strategii dla Karpat, która wzorem strategii dla Alp byłaby motorem rozwoju krajów karpackich. Strategia Karpacka może też być, zdaniem marszałka, elementem służącym do odbudowy Ukrainy w obszarze karpackim. (umwp)

# NFM Season Highlights

2022  
2023

**Martha Argerich**

**Theodosia Ntokou**

**Basque National Orchestra**

**Radek Baborák**

**Laureaci International Classical Music Awards**

**Vasily Petrenko & Royal Philharmonic Orchestra**

**Bach Collegium Japan**

**Apollon Musagète Quartet**

**Mari Fukumoto**

**Jacek Kasprzyk**

**Agata Zubel**

**Karol Mossakowski**

**Garrick Ohlsson**

**Karel Mark Chichon**

**Paul McCreesh**

**Lawrence Foster**

**Marcin Masecki**

**Julian Rachlin**

**Anne-Sophie Mutter**

**Jerzy Maksymiuk**

**Gábor Boldoczki**

**Piotr Anderszewski**

**Pascal Rophé**

**Gidon Kremer**

**Richard Tognetti**

**Laureaci 16. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego**

Organizator:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:

Wrocław miasto spotkań



**NFM.WROCLAW.PL**

## Starostwo Powiatowe we Wrocławiu

## U nas dzieje się naprawdę dobrze

Rok 2022 był dla Powiatu Wrocławskiego rokiem trudnym, ale także niezmiernie owocnym. Z powodzeniem realizowano budżet, nie rezygnując z zaplanowanych zadań, pozyskano ogromne środki finansowe na realizację przede wszystkim zadań infrastrukturalnych, nie zapomniano też o seniorach i młodzieży. Generalnie rzecz biorąc, zarządzano mądrze, zgodnie i konsekwentnie. Warto też zaznaczyć, że działalność tę dostrzegły gremia zewnętrzne i Powiat Wrocławski stał się laureatem prestiżowych, ogólnopolskich rankingów.

Pandemia i wojna w Ukrainie nie pomagały w tym roku polskim samorządom, lecz nie wpłynęło to zasadniczo na funkcjonowanie Powiatu Wrocławskiego.

#### Ogromne fundusze z Polskiego Ładu

– Kryzys energetyczny, inflacja i spowodowany nią wzrost cen w zasadzie wszystkiego – mówi starosta Powiatu Wrocławskiego Roman Potocki. – Choć nie było łatwo, staraliśmy się sprostać wszelkim problemom i, w mojej ocenie, udało nam się to zrobić. Zrealizowaliśmy wszystkie zaplanowane inwestycje, co cieszy mnie bardzo. Stało się to także dzięki temu, że z Polskiego Ładu otrzymaliśmy łącznie 123 mln zł na zadania drogowe, ale także na przedsięwzięcia o charakterze społecznym. Pragnę też zaznaczyć, że w tym roku wsparliśmy nasze gminy w rozwoju komunikacji zbiorowej. Na ten cel Powiat Wrocławski przeznaczył 1,5 mln zł.



Starosta Roman Potocki ze statuetką najlepszego powiatu w Polsce w Rankingu Finansowym Samorządu Terytorialnego, promującym najlepiej zarządzane samorzady

Dotacje od 70 do 300 tys. zł otrzymało od nas osiem gmin – bez Jordano wa Śląskiego, gdzie nie ma zbiorowej komunikacji.

#### Współpraca z seniorami i młodzieżą

– Duży nacisk postawiliśmy na współpracę z seniorami i młodzieżą – podkreśla starosta Roman Potocki. – Udało nam się stworzyć Powiatową Radę Seniorów, której wybrani przedstawiciele mają wspierać Zarząd i Radę Powiatu Wrocławskiego oraz wskazywać sprawy

i problemy najistotniejsze dla najstarszych mieszkańców naszego powiatu. Przewodniczącym Powiatowej Rady Seniorów został Leopold Wituszyński, mieszkaniec gminy Czernica. Warto też zaznaczyć, że nasza Rada Seniorów jest drugą tego typu radą, jaka powstała na Dolnym Śląsku. Ponadto udało nam się – poza Białymi Niedzielami – zorganizować pilotażowy program zdrowotny, w którym jednym z zasadniczych elementów jest walizka życia dla seniorów z terenu powiatu. Seniorzy zostaną poddani badaniom różnych

funkcji życiowych – w tym EKG, USG, ciśnienia krwi, czy spirometrii, czyli ważnych parametrów dotyczących kondycji i komfortu życia. Dzięki temu seniorzy będą pod stałą opieką i będzie można monitorować ich stan zdrowia. Zorganizowaliśmy również pilotażowy program dla kobiet będących powyżej 34. tygodnia ciąży. Pozwala on na monitorowanie przebiegu ciąży i na wylapywanie ewentualnych zagrożeń i uszkodzeń płodu. Jesteśmy też po kilku spotkaniach organizacyjnych z przedstawicielami naszej powiatowej młodzieży, co zaowocuje najprawdopodobniej w najbliższym czasie stworzeniem Powiatowej Rady Młodzieży. Jesteśmy w trakcie konstituowania się tej rady i oczywiście chcemy, aby ta rada także wspierała działania Powiatu Wrocławskiego.

#### Gimnastyka okołobudżetowa

Patrząc na liczby, widzimy, że przyszłoroczny budżet Powiatu Wrocławskiego będzie podobny do budżetu z roku 2022.

– Niełatwo było nam go opracować, ponieważ gdy otrzymaliśmy zapotrzebowania finansowe z naszych jednostek i wydziałów starostwa, to widać było, że budżet na rok 2023 był większy od naszych możliwości aż o 34 mln zł – wspomina starosta Roman Potocki. – W związku z tym Zarząd Powiatu Wrocławskiego miał sporo trudności ze zbilansowaniem budżetu, ale staraliśmy się bardzo dostosować go do szybko zmieniającej się rzeczywistości, tak

aby zapewnić płynne funkcjonowanie naszych wydziałów i jednostek. Nasz budżet trafił do Rady Powiatu Wrocławskiego 15 listopada i w poszczególnych komisjach rozpoczęły się prace nad nim, a 14 grudnia chcemy spotkać się na sesji budżetowej, na której – mam nadzieję – budżet Powiatu Wrocławskiego będzie przyjęty, a w trakcie roku może pojawi się szansa zwiększenia tych funduszy.

#### Będzie lepiej dla klientów i pracowników starostwa

W zasadzie ukończono już rozbudowę starostwa i niebawem dobudowana część będzie przekazana do użytkowania.

– Kiedy rozpoczynaliśmy tę inwestycję, niektórzy wątpili w jej celowość – uśmiecha się starosta Roman Potocki – ale dzisiaj, z perspektywy kilku lat, widzimy, iż była to pierwszorzędna decyzja. Wtedy na terenie powiatu wrocławskiego mieszkało 120 tysięcy osób, a dzisiaj według szacunków jest to nawet około 260 tysięcy. Utrzymanie dobrego poziomu obsługi mieszkańców w naszym starostwie oraz zapewnienia naszym pracownikom odpowiedniego komfortu pracy to główne merytoryczne przesłanki rozbudowy siedziby.

#### Na rankingowym topie

W roku 2022 Powiat Wrocławski po raz trzeci z rzędu zwyciężył w swojej kategorii w ogólnopolskim Rankingu Finansowym Samorządu Terytorialnego, a poza tym został laureatem Rankingu Spójności ogłoszonego przez „Puls Biznesu” i przygotowanego przez ośrodek analityczny SpotData.

– W Rankingu Spójności zajęliśmy pierwsze miejsce w Polsce i doceniono nas przede wszystkim za pozyskanie największych finansowych środków zewnętrznych, a także za największy postęp gospodarczy w ostatnich latach – twierdzi starosta Roman Potocki. S.G. (15)



Niebawem dobudowana część starostwa będzie oddana do użytku



#### Starostwo Powiatowe we Wrocławiu

ul. Tadeusza Kościuszki 131  
50-440 Wrocław  
tel. 71 722 17 00  
fax 71 722 17 06

starostwo@powiatwroclawski.pl  
www.powiatwroclawski.pl

## Krotoszyce

## Tutaj zgoda rzeczywiście buduje

**Ta niewielka gmina, będąca częścią powiatu legnickiego, pozyskała wielomilionowe środki finansowe, które miejscowy samorząd przeznaczy na kluczowe zadania infrastrukturalne. W Krotoszycach w ostatnich latach działo się całkiem sporo, a w tym roku nastąpiło duże przyspieszenie, właśnie dzięki zewnętrznym dotacjom. Swoista to nagroda dla tej gminy, w której władze od lat zgodnie współpracują z radnymi, działając z pożytkiem na rzecz miejscowej społeczności.**

Dla samorządu w Krotoszycach rok 2022 był czasem trudnym, w dużej mierze obciążonym tym wszystkim, co przyniosła pandemia i wojna za wschodnią granicą Polski. Spowodowało to kolejne, nowe wyzwania i zadania, z którymi miejscowy samorząd dawał sobie całkiem niezłe radę. A do tego inflacja, nielatwa sytuacja gospodarcza w kraju i wyższe ceny praktycznie wszystkiego.

– Zadania zaplanowane na ten rok sukcesywnie realizujemy, nawet udało nam się wpisać do budżetu tego-

rocznego dwa zadania, które planowane były do realizacji na przyszły rok – mówi wójt Wojciech Woźniak. – Również w ramach tegorocznego budżetu współdziałaliśmy aktywnie z samorządem powiatowym. Gmina współfinansowała wykonanie dokumentacji dla II etapu przebudowy drogi powiatowej w miejscowości Winnica oraz udzieliliśmy, w ramach porozumienia, wsparcia finansowego na przebudowę drogi powiatowej w Wilczycach.

Bieżący rok to przede wszystkim inwestycje w gminnej infrastrukturze drogowej.

– Przebudowaliśmy kompleksowo ul. Witosa w Krotoszycach. W ramach tej przebudowy wybudowaliśmy chodnik, nowe oświetlenie, odwodnienie, kanał technologiczny, wykonano też nawierzchnię asfaltową. Wartość zadania wynosiła 1,6 mln zł – podkreśla wójt Wojciech Woźniak. – Kolejna inwestycja drogowa rozpoczęta w 2022 r. to budowa kanalizacji deszczowej wraz

z wymianą nawierzchni drogi gminnej w miejscowości Tyńczyk Legnicki. Wartość zadania szacowana jest na 3,5 mln zł. Gmina otrzymała na ten cel około 3 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład,

z trzeciej części tego programu wspierającego obszary popegeerowskie. Niebawem rozpoczniemy przebudowę kolejnej drogi gminnej w miejscowości Warmatowice Sienkiewiczkowskie, wspartej dotacją z pierwszej edycji Rządowego Funduszu Polski Ład. Wiosną przy-

szłego roku z tego samego programu przebudujemy drogi gminne w Janowicach Dużych. Kolejnym strategicznym zadaniem realizowanym w tym roku, notabene długo oczekiwanym przez mieszkańców do realizacji, na które udało nam się uzyskać dofinansowanie ze środków unijnych RPO WD 2014-2022 oraz Rządowego Funduszu Polski Ład, jest kompleksowa termomodernizacja trzech obiektów gminnych, tj. Szkoły Podstawowej w Kościel-



Wójt Wojciech Woźniak

FOT. S. AWONIR/REXYMIN

ści, nie wiemy, jaka będzie inflacja i sytuacja gospodarcza w kraju. Dzisiaj mogę jedynie powiedzieć, że nasz budżet na rok 2023 na pewno będzie realistyczny i przemyślany. Będą w nim ujęte najpotrzebniejsze dla naszej społeczności inwestycje i zadania. Dlatego nie będzie koncertu życzeń, lecz twarde chodzenie po ziemi i przede wszystkim kończenie rozpoczętych inwestycji. Zdecydowałem, że będę kandydował w kolejnych wyborach na wójta gminy Krotoszyce, mam sporo energii, pomysłów na rozwój gminy oraz dużo chęci do pracy na rzecz naszej całej społeczności.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



**Urząd Gminy Krotoszyce**  
ul. Piastowska 46  
59-223 Krotoszyce  
tel. 76 887 84 21, 76 887 84 22  
fax 76 743 41 93  
ug@krotoszyce.pl  
www.krotoszyce.pl

## Mądre pomaganie

**O Madagaskarze, Malgaszach, sytuacji na dalekiej wyspie u południowo-wschodnich wybrzeży Afryki piszemy od początku istnienia naszego miesięcznika. To jedno z miejsc, wielu miejsc, które bez wsparcia z zewnątrz nie poradzi sobie.**

Zupełnie niedawno, w ramach cyklicznych spotkań Duszpasterstwa Talent gromadzącego przedsiębiorców, toczyły się dyskusje o pomaganiu. Dzielenie się dobrami z innymi wydaje się oczywistością. Ale jak to

czynić mądrze, komu i jak pomagać – to już nie jest takie proste. Przedsiębiorcy spotykają się z oczekiwaniami z wielu stron – fundacji, akcji społecznych i... Kościoła. Jak sobie z nimi radzić? Kiedy warto pomagać, a kiedy trzeba się... oburzyć?

Pytania niby proste, a jednak... Zresztą dotyczą one nie tylko przedsiębiorców. Wydaje mi się, że takie pytania stawiają sobie wszyscy, w których chociaż tli się ziarno normalności. My, na łamach naszego miesięcznika, wielokrotnie pisaliśmy o pomocy dla mieszkańców

Madagaskaru, jednego z najuboższych krajów świata. Namawialiśmy do pomocy za pośrednictwem Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Dlaczego? Bo osobiście poznaliśmy, co robią, jak robią, dla kogo...

Ponad dziesięć lat temu byliśmy na Czerwonej Wyspie. Madagaskar poznaliśmy dzięki naszemu znakomitemu przyjacielowi, księdzu Markowi Maszkowskiemu ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy Wincentego a Paulo. Dzisiaj Marka już nie ma, zmarł na dalekiej wyspie, w swojej drugiej ojczyźnie, w 2016 roku (miał 57 lat, wśród Malgaczy spędził 28 lat). Zostawił jednak swój ślad – i tam, i w nas. Już kiedyś pisałem, że Marek ze swoimi współpracownikami sprawił, że tam daleko powstały (i powstają) szkoły, ośrodki zdrowia, kaplice, internaty, studnie... Widzieliśmy, co robi, jak robi i dla kogo – i również w nas zasiał „ziarno mocy” w pewnej swoistej niemocy wokół.

Osoby związane ze Zgromadzeniem Księża Misjonarzy mogliśmy w ostatnich miesiącach szerzej poznać i w Polsce. To między innymi one (m.in. w ścisłej współpracy ze Stowarzyszeniem „Pomoc Kościołowi w Potrzebie”) były inicjatorami ogromnej akcji pomocy dla setek tysięcy osób



FOT. TOMASZ MIARECKI

*W ubiegłym roku Madagaskar odwiedziła największa od ćwierćwiecza susza. Madagaskar jest obecnie jednym z dwóch najbardziej dotkniętych głodem regionów świata. Drugim jest Etiopia*

uciekających z Ukrainy przed absurdalną wojną wywołaną przez „nowych sowietów” rządzonych przez Putina. To misyjne zgromadzenie świetnie zna sytuację w Ukrainie. Od lat bowiem również za naszą wschodnią granicą prowadzi działalność duszpasterską i pomocową (przed laty również wspomniany wcześniej ksiądz Marek Maszkowski pracował przez jakiś czas w Starożyńcu na Ukrainie).

Komu zatem pomagać, by mieć pewność, że nasze złotówki nie zostaną zmarnowane? Za czym pośrednictwem dzielić się, nawet na małą skalę, z innymi? Bez wątpienia powinniśmy korzystać ze sprawdzonych dróg pomocy. Tych, którzy potrzebują jest tak wielu, że o naszych decyzjach nie powinien decydować przypadek.

Tomasz Miarecki



FOT. TOMASZ MIARECKI

*Siedemdziesiąt procent populacji Madagaskaru żyje za mniej niż 1,90 dolara dziennie. Madagaskar plasuje się na 164. pozycji ze 189 według wskaźnika rozwoju społecznego*

Darowiznę finansową na rzecz misji można przekazać na konto bankowe:

**Bank Pekao S.A.**

**Nr rachunku: 31 1240 4533 1111 0000 5433 2487**  
**Sekretariat Misyjny Zgromadzenia Księża Misjonarzy**  
**ul. Stradomska 4, 31-058 Kraków**

## Wisznia Mała

# Potrzebna stabilizacja i długofalowe planowanie

**Jest gminą, w której wszystko dzieje się jakoś tak normalnie, po ludzku, z pomysłem i spokojnie. Lecz ten spokój w działaniu to po prostu konsekwencja i zgodna praca na rzecz całej miejscowej społeczności i choć czasem przychodzą trudne czasy, to w Wiszni Małej miejscowy samorząd potrafi dać im odpór i zaradzić wielu problemom. Pandemia, wojna w Ukrainie, inflacja i ogólna niedobra sytuacja gospodarcza w kraju to jednak cały czas za mało, aby żyjący tutaj ludzie się załamali, nawet wtedy, gdy naprawdę nie jest łatwo.**

Dzisiaj – gdy zima mocno już puka do naszych domów – ceny nośników energii i wszystkie sprawy związane z węglem i jego dostępnością są niezmiernie istotną sprawą nie tylko dla polityków, lecz także dla samorządowców, na barki których zrzucono obowiązki, które do niedawna nie należały do ich statutowych powinności.

## Węglowe perturbacje

– Węgiel stał się towarem bardzo cennym, który będziemy sprzedawać – mówi wójt Jakub Bronowicki. – Przecież gdy społeczeństwo pozabawiono innego sposobu zaopatrzenia w węgiel, to samorząd musi iść mieszkańcom w sukurs. Trzeba ludziom po prostu pomóc i handel węglem stał się naszym obowiązkiem. Choć trochę zdziwiony jestem tą sytuacją, bowiem ponoć mamy w Polsce zgromadzone w różnych miejscach miliony ton węgla kamiennego, i sądzę, że istniejący system dystrybucji z powodzeniem poradziłby sobie z dostarczeniem opału do wszystkich potrzebujących. Ale jak widać trzeba to robić w inny sposób, gmina została zaangażowana w handel



węglem i oczywiście postaramy się sprostać tym zadaniom oraz wspomóc naszą społeczność, skoro nie ma innego sposobu otrzymania węgla w jakiejś przystępnej cenie. Warto jednak podkreślić, że ceny węgla też nie są zbyt ciekawe, bowiem dwa razy wyższe niż w roku ubiegłym. Sądzę, że rozwiązanie tego problemu za pomocą dodatku węglowego było dla ludzi przystępniejsze. Najpierw była ogromna akcja rozdawania pieniędzy, a teraz nie

mniej wielka akcja sprzedawania węgla. Wszystko, co z naszej strony mieliśmy zrobić, to zrobiliśmy i zadeklarowaliśmy, a teraz czekamy na podpisanie umowy z jednym z kilku podmiotów, które będą zajmować się dystrybucją węgla. Zapewne postaramy się nawiązać współpracę z Polską Grupą Ener-

prosimy o wskazanie, ile węgla potrzebuje dane gospodarstwo domowe, a maksymalnie jest to 1,5 tony. Drugie pytanie dotyczy tego, czy wnioskodawca jest zainteresowany zakupem węgla w kolejnym półroczu. Chcę także zaznaczyć, że jako gmina nie mamy odpowiedniej infrastruktury do dystrybucji węgla,

Wisznia Mała w roku 2023, mogę powiedzieć tylko tyle, że na pewno rozpoczniemy jego realizację. Będziemy wykonywać sporo zadań i wydatków bieżących, które – ze zrozumiałych względów – muszą być zaspokojone. Nasz gminny organizm powinien funkcjonować na odpowiednim poziomie i ma to przeło-

wspierając naszych mieszkańców kwotą nie większą niż 5 tys. zł na jedno domostwo, i jest to nie więcej niż 75 proc. budowy przyłącza – wylicza wójt Jakub Bronowicki. – Ponadto będziemy kontynuowali program wymiany starych pieców, tzw. kopciuchów, na bardziej ekologiczne źródła ciepła. W roku 2022 wymieniliśmy 100 takich pieców, co bardzo mnie cieszy, bowiem chwilowe perturbacje wywołane niekorzystnymi zmianami cen gazu i węgla odejść kiedyś w niepamięć i wszyscy ponownie zaczniemy myśleć i dbać o nasze zdrowie. Wtedy będziemy likwidować trujące kopciuchy, chroniąc nasze życie i zdrowie. Zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że są to działania długofalowe, lecz będziemy je kontynuować. Ponadto nie zapominamy o naszym podstawowym działaniu, czyli o oświacie, którą nadal będziemy mocno wspierać. Niestety, subwencja oświatowa [pokrywa ok. 40 proc. kosztów – przyp. autora] nie załatwia potrzeb, i z tego też tytułu utrzymanie oświaty na odpowiednim poziomie pochłania mniej więcej jedną trzecią naszych wydatków budżetowych. Trzeba również przypomnieć, że jeszcze przed



– Trzeba ludziom po prostu pomóc – uśmiecha się wójt Jakub Bronowicki – i handel węglem stał się naszym obowiązkiem

getyczną, która ma lokalizację w Cieślach, gdzie jest odpowiednia infrastruktura do takich działań. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że 1,5 tony na gospodarstwo nie pokrywa potrzeb, ale ludzie poszli po rozum do głowy i wcześniej kupili opał, nie czekając na to, co zrobią decydenci. Informację o potrzebach węglowych czerpiemy przede wszystkim z deklaracji, jakie

nasz mieszkańcy złożyli do systemu prowadzonego przez Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Wynika z tego między innymi, że na terenie naszej gminy jest około 1700 pieców przystosowanych do opalania węglem, i jest to informacja pozwalająca obliczyć, ile mniej więcej ton węgla będzie potrzebne naszym mieszkańcom. Ale z drugiej strony – tak jak zaznaczyłem – część ludzi zaopatrzyła się w opał już wcześniej. Przyjęliśmy już kilkaset wniosków dotyczących kupna węgla i pewnie będzie ich jeszcze więcej. W takim wniosku

dlatego współpracujemy z podmiotami gospodarczymi zajmującymi się tym codziennie. Przy ich pomocy – gdy będą umowy i węgiel – postaramy się jak najszybciej rozwieźć opał. Oceniam, że ta cała operacja jest spóźniona i powinna być przeprowadzona przynajmniej dwa miesiące wcześniej.

## Zmiany poza kontrolą

Do Regionalnych Izb Obrachunkowych w Polsce dotarły już dawno projekty budżetów gmin na rok 2023, co wcale nie oznacza, że łatwo było je opracować przy nieprzewidywalnej inflacji i wzrostach cen.

– Nie jest to proste w związku z tym wszystkim, co się dzieje dzisiaj, lecz każdy z samorządów musi opracować projekt przyszłorocznego budżetu, przyjmując kwoty, które nie muszą wytrzymać najbliższej próby czasu – ocenia wójt Jakub Bronowicki. – Rzeczywistość zmienia się dynamicznie i pewne jest tylko to, że będzie się zmieniała wraz z cenami za artykuły i usługi oraz płacami. Dzisiaj doprawdy nie wiem, jak się zakończy budżet gminy

– Nie jest to proste w związku z tym wszystkim, co się dzieje dzisiaj, lecz każdy z samorządów musi opracować projekt przyszłorocznego budżetu, przyjmując kwoty, które nie muszą wytrzymać najbliższej próby czasu – ocenia wójt Jakub Bronowicki. – Rzeczywistość zmienia się dynamicznie i pewne jest tylko to, że będzie się zmieniała wraz z cenami za artykuły i usługi oraz płacami. Dzisiaj doprawdy nie wiem, jak się zakończy budżet gminy

## Inwestycje stare i nowe

W roku 2022 w gminie Wisznia Mała zakończony został program budowy kanalizacji.

– Teraz kończymy budowę przyłączy do gospodarstw domowych,

dochody z podatku PIT, a teraz rosną jedynie wynagrodzenia, lecz dochody gmin maleją. Dlatego m.in. podwyższyliśmy podatki, by pokryć bieżące wydatki. W przyszłym roku zapewne potrzebna będzie nam stabilizacja, abyśmy mogli wrócić do długofalowego planowania, aby po prostu zaczęło być normalnie.

S.G. (TS)



Urząd Gminy Wisznia Mała

ul. Wrocławska 9  
55-114 Wisznia Mała  
tel. 71 308 48 00  
fax 71 312 70 68  
ug@wiszniamala.pl  
www.wiszniamala.pl

## Krośnice

# Priorytetem dobro mieszkańca

**Tegorocznej skuteczności w pozyskiwaniu funduszy z Polskiego Ładu mogłyby tej gminie pozazdrościć inne samorzady. Dobry to i prognostyk na przyszłość, i finansowe paliwo dla rozwoju gminy Krośnice. Dzięki tym pieniądzom będzie można zrealizować kluczowe inwestycje dla miejscowej społeczności. Właśnie w Krośnicach już od dłuższego czasu – także dzięki niezłej współpracy władz gminy z radnymi – dzieje się sporo dobrego, także pod względem infrastrukturalnym.**

– Rok 2022 był na pewno ciekawy i w dużej mierze zaskakujący – uśmiecha się wójt Andrzej Biały. – Był to także okres trudny i w zasadzie dzieje się tak od początku pandemii koronawirusa. Wydawać by się mogło, że gorzej być nie może, ale 24 lutego rozpoczęła się agresja Rosji na Ukrainę i okazało się, że wojna ta ma negatywny wpływ na funkcjonowanie polskich samorządów, nie mówiąc już o fali uchodźców wojennych, którzy do nas dotarli i dalej mieszkają na naszym terenie. Rozpoczęło się także szaleństwo związane ze wzrostem cen prawie wszystkich artykułów, czyli na wskroś dokuczliwa inflacja, i nie slychać, że będzie taniej. Ceny nośników energii również są znacznie wyższe, a co za tym idzie koszty bieżącego utrzymania jednostek podległych samorządom poszybowały w górę.

## W Polskim Ładzie stuprocentowa skuteczność

Mimo tych wszystkich przeciwności, które wynikały z ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju,



Wójt Andrzej Biały

i na które samorządowcy nie mieli wpływu, w Krośnicach realizowano tegoroczny budżet, starając się nie rezygnować z zaplanowanych inwestycji.

– Ten rok zapowiadał się na początku, że będzie ciężki pod względem finansowym i że będzie ciężko nam się zbilansować, lecz jest inaczej, na co miały wpływ dwa wydarzenia – wyjaśnia wójt Andrzej Biały. – Z jednej strony otrzymaliśmy od rządu prawie 3 mln zł, a z drugiej strony wszystkie nasze wnioski złożone do drugiej edycji Polskiego Ładu uzyskały akceptację, a co za tym idzie dostaliśmy dofinansowania do ważnych inwestycji. Oczywiście jesteśmy bardzo z tego zadowoleni, bowiem nie ulega wątpliwości, że jest to sukces naszego samorządu, ale patrząc na to, co się dzieje na przetargach wyłaniających wykonawców zadań, martwi-

my się, czy wystarczy nam środków finansowych. Wtedy gdy składaliśmy wnioski o dofinansowania, ceny były niższe od tych dzisiejszych. Dzisiaj realia są diametralnie inne i trudno przewidzieć, czy ceny nie będą nadal wzrastały. Nie mówi się na przykład, że materiały stanowią, tylko o nadziei, że przestaną drożeć... Krótko mówiąc – patrząc na to wszystko, widzimy, że kolorowo i radośnie na pewno nie jest.

## Zadania i dofinansowania

Z czterech zadań inwestycyjnych, na które gmina Krośnice pozyskała rządowe dofinansowania, jest już rozstrzygnięty przetarg na modernizację stacji uzdatniania wody w Łazach.

– Do tej inwestycji będziemy musieli trochę dołożyć z naszego budżetu, ale to trochę nie jest bardzo dla nas bolesne i jest do zaakcepto-

wania – uśmiecha się wójt Andrzej Biały. – Ale przed nami jeszcze przebudowa boisk, zaadaptowanie pomieszczeń basenowych na przedszkole w Krośnicach oraz przebudowa i termomodernizacja szkoły podstawowej w Kuźnicy Czeszyckiej. Pierwsze trzy zadania nie są bardzo kosztochłonne, ponieważ każde z nich pochłonie około milion kilkunastu tysięcy złotych, ale termomodernizacja szkoły to już koszt kilkunastu milionów. Pozyskaliśmy na tę inwestycję z Polskiego Ładu niespełna 9 mln zł, ale jeszcze sporo nam brakuje, aby zrealizować to istotne dla naszej społeczności przedsięwzięcie. Czekają nas zatem niezła gimnastyka finansowa.

## Trzeba być elastycznym

Z jednej strony polskie samorzady mają moc problemów ze zbilansowaniem wydatków i dochodów, i generalnie rzecz biorąc z sytuacją gospodarczą w kraju i inflacją, ale z drugiej nauczyły się być elastyczne.

– Musimy się zatem dostosowywać do warunków, jakie są w danym czasie, bowiem innego wyjścia po prostu nie mamy – podkreśla wójt Andrzej Biały. – Dlatego dzięki informacjom m.in. z Ministerstwa Finansów opracowaliśmy projekt przyszłorocznego budżetu gminy Krośnice, a co będzie i jak będziemy mogli go realizować to niebawem pokaże życie. W budżecie na rok 2023 poza bieżącym utrzymaniem będziemy realizować przede wszystkim te inwestycje, na które pozyskaliśmy dofinansowania z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Poza tym nadal budujemy kanalizację w stolicy gminy Krośnicach, budowa będzie kontynuowana w przyszłym roku, a do tego dojdą przyszłoroczne remonty

dróg i przebudowy dróg gminnych. Wspieramy także Powiat Milicki w inwestycjach drogowych, zajmujemy się też budową nowych odcinków kanalizacji i wodociągów oraz nowym oświetleniem ulic i dróg. Potrzeb jest sporo także dlatego, że rozwija się u nas dynamicznie osadnictwo i samorząd musi nadążać za potrzebami nowych mieszkańców, budując odpowiednią infrastrukturę. Nikt nie zbuduje domu, jeśli nie będzie do niego drogi, i jeśli będzie pozbawiony wody.

## Razem znaczy lepiej i mądrzej

W roku 2022 władze gminy bardzo dobrze dogadywały się z radnymi.

– Nasza współpraca jest mniej więcej na stałym, dobrym poziomie – ocenia wójt Andrzej Biały. – Czasami radni mają wątpliwości co do niektórych spraw i decyzji, ale – szanując swoje stanowiska – zazwyczaj potrafimy się porozumieć i ostatnio prawie wszystkie uchwały przechodzą jednogłośnie. Na pierwszym miejscu zawsze mamy dobro mieszkańców i wokół tego potrafimy się zjednoczyć. Pracujemy na ich rzecz i skoro realizowane są potrzeby mieszkańców, to zupełnie normalnym jest to, iż Rada Gminy Krośnice popiera takie działania. A co do przyszłych wyborów samorządowych, to dzisiaj mogę powiedzieć, że zamierzam ubiegać o ponowne wójtowanie w gminie Krośnice. Zdrowie mi dopisuje, mam sporo energii życiowej i niezłych pomysłów dotyczących rozwoju naszej gminy i polepszenia poziomu życia mieszkańców. Dzisiaj ich jednak nie zdradzę, mogę tylko zaznaczyć, że jednym z głównych przyszłych priorytetów, powinno być – moim zdaniem – zadbanie o dobry dostęp mieszkańców do wody. Do wyborów zostało jednak jeszcze półtora roku i zawsze coś może się zmienić.

S.G. (TS)



Urząd Gminy w Krośnicach



## Urząd Gminy w Krośnicach

ul. Sportowa 4  
56-320 Krośnice  
tel. 71 384 60 00  
fax 71 384 60 15  
sekretariat@ug.krosnice.pl  
www.krosnice.pl



## Długoleka

## Zmiana przynosząca owoce

Są miejsca na samorządowej mapie Polski, gdzie stabilność władzy jest swoistą wartością dodaną, lecz są również takie, w których zmiany władarzy gmin dodały owym gminom energii w rozwoju, spokoju w działaniu i konsekwencji w realizacji wszelkich przedsięwzięć. Taką właśnie gminą jest dolnośląska Długoleka, w której praca wre pełną parą, gdzie zgodne i owocne współdziałanie nie jest jedynie czczą gadaniną, lecz determinantem sukcesu. Ten sukces miejscowy samorząd wykuwa dzisiaj z powodzeniem, a wszystko na rzecz miejscowej społeczności.

## Na początek wojna, pomoc i inflacja

– Ten rok zaczął się smutno i tragicznie, bo wojną w Ukrainie, która zdeterminowała nasze działania – ocenia wójt Wojciech Błoński. – Oczywiście włączyliśmy się w pomoc zarówno uchodźcom wojennym, jak i mieszkańcom naszego partnerskiego miasta Sarny, przeznaczając na to spore środki finansowe. Doszły także kłopoty z inflacją i wzrostem cen nośników energii, paliw, artykułów budowlanych, a w zasadzie wszystkiego. Ogromnie to widać przy organizowanych przez nas przetargach wyłaniających wykonawców inwestycji. Dotyczy to także nawet rozstrzygniętych przetargów, bowiem często kończymy inwestycje, do których zmuszeni jesteśmy dokładać pieniądze z naszego budżetu. Wszystko podrażało, firmy występują o renegotiację umów i kontraktów, i mają do tego prawo. Ale my również musimy dbać o fundusze gminy, zatem trzeba siadać do rozmów, ponieważ dialog jest najważniejszy. Nie chcemy doprowadzać do bankructwa firm, lecz nasze finanse są nie mniej istotne. Warto zatem szukać kompromisu.

## Gmina naprawdę nowoczesna

– W tym roku wkopaliśmy kamień węgielny pod budowę nowej siedziby ośrodka kultury i oświaty, aby w roku przyszłym do dyspozycji mieszkańców było miejsce spotkań z prawdziwego zdarzenia – podkreśla wójt Wojciech Błoński. – W mojej ocenie naszą gminę w roku 2022 wyróżniała przede wszystkim regularna i dobra praca na wszystkich szczeblach samorządowej działalności oraz weryfikacja wprowadzanych procedur, co m.in. wpłynęło niezmiernie pozytywnie na obsługę – na najwyższym poziomie – klientów z niepełnosprawnościami. Ponadto, testując autobusy elektryczne, kontynuowaliśmy działania na rzecz ekorozwiązań w komunikacji zbiorowej naszej gminy. Natomiast



Wójt Wojciech Błoński

po największych falach pandemii Covid-19 zorganizowaliśmy dwudniowe Dni Gminy Długoleka oraz gminne dożynki. Chcę także zaznaczyć, że rok 2022 był dla nas rokiem wielu prestiżowych nagród i wyróżnień, z czego jestem bardzo dumny. Otrzymaliśmy także miano najbardziej cyfrowej gminy Narodowego Spisu Powszechnego. To wszystko jest bardzo satysfakcjonujące i przyjemne, ale też motywujące do dalszych działań.

## Dotacje zewnętrzne i współpraca władz z radnymi

Rok 2022 był rokiem przejściowym między okresami programowania funduszy z Unii Europejskiej. Zatem liczba konkursów oraz naborów wniosków o dotacje była znacznie ograniczona, a konkursy w ramach nowej perspektywy unijnej na lata 2021-2027 nie zostały jeszcze ogłoszone. Pomimo tego gminie Długoleka udało się pozyskać aż 12 160 350 zł z programów krajowych i finansowych źródeł unijnych z mijającej perspektywy 2014-2020. Niezłe układała się również współpraca władz gminy z radnymi.

– Poza tradycyjną, merytoryczną pracą na posiedzeniach komisji czy podczas sesji, radni chętnie angażowali się w organizowane przez samorząd wydarzenia – ocenia wójt Wojciech Błoński. – Mają oni naprawdę wielkie serca, co dobitnie pokazali podczas bezinteresownej współpracy przy zbiorce, pakowaniu i transporcie darów dla mieszkańców naszej partnerskiej gminy Sarny na Ukrainie. Nie przesadzę wcale, jeśli powiem,

że drzwi mojego biura są dla wszystkich zawsze otwarte.

## Inwestycje ważne i strategiczne

– W zasadzie pod względem komunikacyjnym zmieniliśmy w ostatnim czasie całą naszą gminę – zaznacza wójt Wojciech Błoński. – To strategiczne przedsięwzięcie podzieliliśmy na trzy etapy, ponieważ, szanując naszych mieszkańców, nie chcieliśmy przeprowadzać od razu całkowitej rewolucji komunikacyjnej. Także dlatego, że logistyka przeprowadzenia tego zadania byłaby trudna – zwłaszcza że część głównych dróg nie robiliśmy my, tylko przebudowywała je firma budująca wały przeciwpowodziowe między Wilczycami a Kielczówkiem. To także – mówiąc kolokwialnie – rozsypało naszą komunikację, która na szczęście wróciła do normalności. Przed nami najbardziej rewolucyjny etap tego zadania, który ma doprowadzić do tego, aby do każdej miejscowości gminy Długoleka, można było dojechać – czasami z przesiadką – naszą komunikacją wewnętrzną. Ale proszę mieszkańców jeszcze o chwilę cierpliwości.

## Rok 2023 czasem nowych wyzwań

Gmina Długoleka jest jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się gmin na Dolnym Śląsku, lecz miejscowy samorząd nie spoczął na laurach. Są nowe pomysły i wyzwania, które trzeba i warto realizować dla dobra ogółu i polepszenia komfortu życia miejscowej społeczności. Na pewno nie będzie to proste zadanie, ponieważ rea-

lizacja przyszłorocznego budżetu nie będzie prosta dla gminy Długoleka, tak jak dla wielu polskich gmin.

– Rozstrzygamy przetargi rozbudowy dwóch szkół – wylicza wójt Wojciech Błoński. – Przetarg jest już rozstrzygnięty w Brzeziej Łące, gdzie występuje intensywny przyrost liczby mieszkańców, a szkoła miała być rozbudowana już przed paru laty. Druga placówka, w Wilczycach, to szkoła, która mieści się w małym budyneczku, zatem trzeba ją rozbudować, a jednym z jej zadań będzie odciążenie szkoły w Kielczowie. Ponadto nieopodal Kielczowa budujemy boisko wielofunkcyjne przy ul. Leśnej oraz w przyszłym roku zakończymy budowę Centrum Usług Wspólnych w Długolece. Mamy też wstępny projekt biblioteki publicznej, która ma powstać w Długolece. Generalnie rzecz biorąc, konstruując budżet na rok 2023 staraliśmy się zapewnić ciągłość zadań bieżących gminy, ale także kontynuację już rozpoczętych inwestycji. W roku 2023 na inwestycje planujemy przeznaczyć 80 mln zł, lecz niestety – jak większość polskich gmin – mieliśmy trudności z pokryciem bieżącymi dochodami wydatków bieżących na edukację, administrację, energię elektryczną i remonty, na co ogromny wpływ miała reforma podatkowa Polski Ład. Przez to także przyszłoroczny budżet naszej gminy po stronie dochodowej będzie niższy od tego rocznego o ponad 56 mln zł, a wydatki będą mniejsze o 27 mln zł. Będzie jednak na tyle dobrym budżetem, aby zrealizować z powodzeniem wszelkie zamierzone cele.

## Zadyszkę pokonamy

– Plan, który założyliśmy sobie 4,5 roku temu, a w zasadzie 6 lat temu, jest konsekwentnie realizowany i nie byłoby to możliwe bez zaangażowania wszystkich pracowników – uśmiecha się wójt Wojciech Błoński. – Choć przynajmniej, że w związku z sytuacją gospodarczą w kraju – przede wszystkim inflacją i wojną w Ukrainie – trochę mamy zadyszkę i wcale nie pociesza nas to, że dotknęła ona wszystkie samorządy w kraju. Jednak nie załamujemy rąk, radzimy sobie niezłe z problemami i będziemy realizować plany i inwestycje. Dlatego też będę ubiegał się o ponowne wójtowanie w gminie Długoleka. Mówiąc nieskromnie, chcę, lubię i potrafię dobrze pracować na rzecz ogółu – całej naszej społeczności.

S.G. (TS)



**Urząd Gminy Długoleka**  
55-095 Mirków  
Długoleka, ul. Robotnicza 12  
tel. 71 323 02 03  
fax 71 323 02 04  
gmina@gmina.dlugoleka.pl  
www.gmina.dlugoleka.pl

## Ścinawa

# Liderzy unijnych inwestycji

**Dla władz Ścinawy od lat najważniejsze są inwestycje determinujące rozwój miasta i gminy. Także w roku 2022 zadania infrastrukturalne były oczkiem w głowie miejscowego samorządu, a działo się całkiem sporo. Dobrze był również realizowany tegoroczny budżet, choć pandemia, wojna u sąsiada, inflacja i spowodowany nią wzrost cen, a także kiepska sytuacja gospodarcza w kraju nie pomagały. W tym trudnym, pełnym niepokoju i wielu znaków zapytania czasie, samorząd Ścinawy zdał egzamin na przysłowiową piątkę.**

– W zasadzie od czasu rozpoczęcia pandemii nie jest łatwo samorządowcom – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła. – Jesteśmy u schyłku unijnego programowania 2014-2020, z perspektywą rozliczenia funduszy do roku 2023. Niedawno podpisałem umowę na ostatnią już wieś, Krzyżową, kanalizowaną w ramach dużego projektu budowy nowej sieci sanitarnej na terenie naszej gminy. Kończymy też inwestycje we wsiach, w których wcześniej rozpoczęliśmy prace. Zdarzają się jednak problemy z wykonawcami działającymi na naszych wiejskich obszarach, którzy budują kanalizację i odtwarzają drogi, a wszystko na skutek sytuacji makroekonomicznej. Podpisaliśmy z wykonawcami te umowy jeszcze przed wybuchem wojny w Ukrainie i przed inflacją i dużym wzrostem cen, w związku z tym firmy zgłaszają nam chęć renegeacji zawartych umów. Generalnie rzecz biorąc, szukamy na to pieniędzy, a przecież nas również dotknęły boleśnie m.in. podwyżki cen energii. Próbuje się dochodzić do kom-



Burmistrz Krystian Koszyła

promisów z wykonawcami inwestycji, ponieważ istotne jest to, aby dokończyć zadania i rozliczyć się z pozyskanych unijnych pieniędzy. Ważne, że realizacja dużego projektu kanalizacyjnego, na który pozyskaliśmy łącznie około 87 mln zł, dobiega już końca. Prace postępują, a wszyscy chcemy, by zadanie zostało zakończone jak najszybciej, lecz gdy na przykład wykonawca niespodziewanie żąda od nas dodatkowych – wykraczających poza podpisaną umowę – kilku milionów złotych, to rodzą się trudności wynikające z tego, że niełatwo jest znaleźć w budżecie takie ekstra pieniądze. Zatem negocjujemy i prowadzimy rozmowy i jak dotąd żaden z wykonawców nie zerwał z nami umowy.

### Koszty utrzymania i podatki w górę

Na terenie gminy Ścinawa trwają w kilku miejscowościach roboty ka-

nalizacyjne, a także prace odtwarzające nawierzchnie dróg. Ponadto modernizowany jest port w Ścinawie, rewitalizowana jest zieleń w mieście i w ramach tego zadania posadzono już kilkadziesiąt gatunków drzew, których łącznie będzie ponad 500.

– Dobrze, że większość radnych zdaje sobie dobrze sprawę z trudności gospodarczych w kraju, na które nie mamy wpływu, i nie zgłaszają postulatów typowo populistycznych – podkreśla burmistrz Krystian Koszyła. – Są podwyżki cen energii, węgla, gazu i paliw, i generalnie rosną koszty utrzymania także naszej gminnej infrastruktury – na przykład obiektów oświatowych i infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, a także oświetlenia ulicznego, które modernizujemy, zakładając ledowe, energooszczędne lampy. Podwyżki plac też obciążają gminę, ponieważ niezależny od gminy jest wzrost płacy minimalnej, na-

tomiast płace na przykład nauczycieli negocjowane są poza samorządami – przez rząd i Związek Nauczycielstwa Polskiego lub inny – lecz finalnie podwyżki te realizowane są przez samorządy, które w zasadzie nie uczestniczą w całym procesie. Później jednak środki finansowe, przekazywane na podwyżki jako subwencje, często nie pokrywają realnie wynegocjowanych nowych wynagrodzeń i samorząd zmuszony jest do tego dokładać. W związku z tą sytuacją zmuszeni byliśmy podwyższyć podatki od osób fizycznych i firm, co jest działaniem, które podejmuje obecnie większość samorządów, a u nas podatki nie były zmieniane od 2019 roku. Będzie to podwyżka na poziomie około 11 procent. Także nasza spółka komunalna szykuje się do podniesienia ceny za wodę, która musi być podwyższona, ponieważ koszty produkcji wody też są coraz wyższe. Ostatnio byliśmy zmuszeni podwyższyć ceny usług związane z odbiorem odpadów komunalnych i ich zagospodarowaniem. Cóż, wojna w Ukrainie, inflacja, a co za tym idzie wzrost cen np. energii i paliw spowodowały sytuację, która dotyka nas wszystkich i wspólnie musimy ponosić ekonomiczne obciążenia.

### Na rankingowym topie

Warto podkreślić, że mimo tych wszystkich przeciwności Ścinawa nadal rozwija się dynamicznie, nowoczesnie i proekologicznie, co dostrzegły zewnętrzne gremia. Za te działania gmina została wyróżniona podczas XX Samorządowego Forum Kapitału i Finansów.

– Podczas gali w Katowicach miałem przyjemność odebrać dwie nagrody – uśmiecha się burmistrz Krystian Koszyła – a ranking ten prowadzi samorządowy periodyk „Wspólnota”. Zajęliśmy w kategorii

małe miasta piąte miejsce w kraju, za wykorzystanie środków z funduszy Unii Europejskiej w latach 2014-2021 oraz drugie miejsce w Polsce za wydatki inwestycyjne w latach 2019-2021, w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Większość kluczowych naszych inwestycji realizujemy właśnie dzięki funduszom unijnym i stąd też takie wyniki rankingowe. Mam nadzieję, że w przyszłym roku także trafimy na podium tego prestiżowego zestawienia.

### 90 mln zł na inwestycje

Przyszłoroczny budżet miasta i gminy Ścinawa będzie przede wszystkim nastawiony na ukończenie rozpoczętych przedsięwzięć infrastrukturalnych i trzeba będzie rozliczyć unijne dotacje.

– Trudno nam będzie wprowadzać do tego budżetu dużo nowych inwestycji, a wraz z pieniędzmi zewnętrznymi na realizację zadań infrastrukturalnych przeznaczymy gdzieś około 90 mln zł – wylicza burmistrz Krystian Koszyła. – Głównym zadaniem będzie zakończenie budowy sieci kanalizacyjnej, co jest nie tylko wyrazem postępu cywilizacyjnego, ale także elementem ochrony środowiska naturalnego. Odtworzymy też drogi, które będą w lepszym standardzie. Co do wyborów samorządowych, to zamierzam ponownie ubiegać się o stanowisko burmistrza Ścinawy, chcę dokończyć rozpoczęte inwestycje, ale rozpocząć także nowe potrzebne projekty, za które uważam modernizację ścinawskiego basenu, inwestycje drogowe i wodociągowe, chcę też kontynuować projekt budowy i modernizacji świetlic wiejskich oraz infrastruktury rekreacyjnej i placów zabaw. Planujemy również kilka inwestycji dotyczących ścisłego centrum miasta, jego dalszej rewitalizacji, rozbudowę przyszkolnej hali sportowej, inwestycje w mieszkalnictwo, a także żłobek.

S.G. (TS)



Ratusz w Ścinawie



Urząd Miasta i Gminy w Ścinawie

Rynek 17

59-330 Ścinawa

tel. 76 740 02 00

fax 76 740 02 01

urząd@scinawa.pl

www.scinawa.pl

## Bierutów

# Dobry samorząd na trudne czasy

**Dla wszystkich polskich samorządów – także dla gminy Bierutów, będącej częścią powiatu oleśnickiego – rok 2022 był rokiem trudnym. Dzieje się tak od początku pandemii, lecz w Bierutowie nie załamują rąk, działając w tych trudnych do przewidzenia czasach, na które wpływ ma także wojna w Ukrainie, wysoka inflacja i wzrosty cen nośników energii, paliw, artykułów budowlanych, a w zasadzie wszystkiego.**

## Kolejny rok zarządzania kryzysem

– Tym większe jest to dla nas rozczarowanie, gdyż liczyliśmy, że pandemia dobiega końca i od wiosny tego roku wreszcie wrócimy do normalności – mówi burmistrz Piotr Sawicki. – Jednak 24 lutego Rosja napadła na Ukrainę i rozpoczęła się wojna wywracająca wszystko do góry nogami. Stworzyło to nowe problemy i wzmocniło te istniejące, a ponadto cała ta sytuacja wywołuje frustrację, zmęczenie i pesymistyczne nastroje w naszym społeczeństwie. Zatem oceniam, że rok 2022 jest kolejnym rokiem zarządzania kryzysem w samorządzie, i w zasadzie cała ta kadencja jest tym naznaczona.

## Łyżka dziegciu w inwestycyjnej beczce miodu

Mimo czasów daleko odbiegających od normalnych, w Bierutowie z powodzeniem realizowany był tegoroczny budżet gminy.

– Oczywiście, budżet realizowaliśmy i nie możemy tłumaczyć się trudnymi czasami, tym bardziej, że w takiej gminie jak Bierutów jest niemało potrzeb wynikających z wieloletnich zapóźnień w niektórych obszarach – podkreśla burmistrz Piotr Sawicki. – Zatem musimy konsekwentnie iść do przodu i staramy się tak właśnie robić. W tym roku pojawiły się programy mające dać dodatkowy impuls gospodarce po pandemii – najpierw Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, później Program Inwestycji Strategicznych Polski Ład, co dało nam impuls do działań modernizacyjnych. Z drugiej jednak strony sytuacja związana z inflacją – także z wysokimi cenami i niepewną przyszłością – jest łyżką dziegciu w tej swoistej inwestycyjno-dotacyjnej beczce miodu, bowiem wkłady własne, którymi muszą dysponować samorządy, realizując te dotowane

zadania inwestycyjne, są dzisiaj wielokrotnie wyższe niż stanowiły to założenia programu Polski Ład. Przełożyło się to mocno negatywnie na nasze możliwości budżetowe, a brak mocnego fundamentu struktury dochodów spowodował to, że kolejny budżet gminy Bierutów, na

Ponadto po stronie dochodowej przyszlórocznego budżetu naszej gminy jest naprawdę wiele niepewności, a zasadzie pewne jest jedynie to, że dochodów będzie mniej niż było. Niestety, kolejne reformy zmierzają właśnie w tym kierunku, i choć dają pozytywny skutek, obni-

nego samorządu. Takich niepewnych czasów – moim zdaniem – jeszcze nie było, choć może były na początku transformacji ustrojowej, lecz tego z racji mojego wieku za bardzo nie pamiętam.

## Utrzymać to, co dobre

Dla samorządu miasta i gminy Bierutów priorytetem w roku 2023 będzie utrzymanie, a zarazem nie pogarszanie jakości usług, które samorząd świadczy na rzecz mieszkańców.

– Niestety, w takiej niezbyt dużej gminie jak Bierutów każde uszczuplenie wydatków bieżących powoduje naprawdę zauważalną stratę – zaznacza burmistrz Piotr Sawicki. – Nie jesteśmy jedną

## Radni nadal w porządku

Czasami kłopoty powodują, że budzą się demony i ludzie zamiast jeszcze bardziej się wspierać i szanować, zmieniają front, bawią się w politykierstwo i zaczynają forsować partykularne interesy. Jednak w tym bardzo trudnym dla Bierutowa okresie współpraca władz Bierutowa z radnymi nie zmieniła się i nadal była dobra. Dobrze to świadczy o ludziach, u których problemy nie powodują zmiany na gorsze.

– Sądzę, że w naszej radzie jest ogromne zrozumienie dla wszystkich zewnętrznych uwarunkowań nas dotykających – uśmiecha się wreszcie burmistrz Piotr Sawicki. – Jest też wsparcie dla mnie i dobra



Burmistrz Piotr Sawicki

rok 2023, zapowiada się na kolejny budżet trudny, jeśli nie jeszcze trudniejszy.

## Wydatki większe, dochodów mniej

W zasadzie wszystkie polskie samorządy mają ogromne trudności – po roku 1989 nie było tak niekomfortowej sytuacji – w konstruowaniu budżetów gmin na rok 2023. Wszystko dlatego, że skoki i wahania cen wpływają na to, że planowanie dochodów i wydatków gmin stało się sztuką wprost karkołomną.

– Rzeczywiście nasz przyszlóroczny budżet projektowaliśmy w atmosferze bardzo dużej niepewności – ocenia burmistrz Piotr Sawicki. – Wszyscy wiemy, że wydatki będą rosły dramatycznie, a w zasadzie już rosły, i są to wydatki związane choćby z energią elektryczną, a także z obsługą naszego długu, co stanowi poważny problem. W ciągu zaledwie kilku miesięcy koszt obsługi długu wzrósł nam o kilkaset tysięcy złotych, a do tego dochodzą większe koszty związane z gospodarką odpadami komunalnymi

zając podatki, co jest impulsem dla gospodarki, nie idzie za tym strukturalna reforma dotycząca źródeł finansowania samorządów. Dostaliśmy w tym roku od rządu dodatkowe fundusze – a wymagała tego na pewno niełatwa sytuacja gmin – i najprawdopodobniej takie środki finansowe lub większe będą potrzebne samorządom w przyszłym roku. Dzisiaj jednak nie możemy wpisać tego do naszego budżetu, nie wiedząc przecież na sto procent, czy do tego dojdzie. Projektowaliśmy budżet naszej gminy, zakładając dużo większe wydatki, lecz niestety nie możemy założyć większych dochodów – i to generuje nierównowagę w budżecie gminy Bierutów. Z natury jestem optymistą, a ponadto, jak każdy człowiek, lubię sobie czasami pomarzyć... Jednak jestem również szefem samorządu i zarządzanie gminą wymaga ode mnie odpowiedzialności, mocnego chodzenia po ziemi i realizmu. Dlatego twierdzę, że rok 2023 zapowiada się nie tylko jako czas najtrudniejszy w tej kadencji, lecz jako rok najtrudniejszy chyba w polskiej historii nowoczes-

z tych gmin, w której można zamknąć trzy baseny, co spowoduje jedynie pewien dyskomfort. U nas będzie wiązało się to z prawdziwymi wyrzeczeniami, być może nawet z ograniczeniem oferty oświatowej, oszczędnościami w sferze energii elektrycznej oraz pogorszeniem jakości usług komunalnych. Chcemy i jesteśmy zdeterminowani, aby tego wszystkiego uniknąć za wszelką cenę. Drugim celem jest zdyskontowanie wszystkich środków finansowych, jakie pozyskaliśmy z programów rządowych. Nie możemy przecież oddać kilkumilionowych dotacji będących szansą na skokowy rozwój cywilizacyjny, ale obsługa wkładów własnych jest dla nas bardzo trudna. Cóż – i jest to prośba do rządzących – składaliśmy wnioski o dofinansowanie inwestycji w innych uwarunkowaniach, i wtedy musieliśmy płacić np. 15 proc. kosztów inwestycji, a teraz trzeba nam zapłacić 40 proc. Tak czy siak, chcemy wykorzystać te pieniądze i przeprowadzić owe inwestycje przede wszystkim dla dobra mieszkańców, ale będzie to ekstremalnie trudne.

współpraca, abyśmy przez ciężkie czasy przeszli w miarę suchą stopą. Dzisiaj – tak jak jest w niektórych gminach – nie potrzeba nam napięć i wewnętrznych konfliktów, powodujących, że cała energia samorządu skierowana jest na ich rozwiązywanie. Dzisiaj trzeba dobrze i ciężko pracować.

S.G. (TS)



## Urząd Miejski w Bierutowie

ul. Moniuszki 12  
56-420 Bierutów  
tel. 71 314 62 51  
fax 71 314 64 32  
bierutow@bierutow.pl  
www.bierutow.pl

## Żórawina

# Życie zdrowiej i dłużej

**Samorządy zajmują się szeroką gamą działań wpływających na rozwój gmin oraz na komfort życia ich mieszkańców. Należą do nich m.in. inwestycje infrastrukturalne, wspieranie oświaty, ale także dbanie o poziom zdrowia lokalnych społeczności. Tak dzieje się właśnie w gminie Żórawina, której mieszkańcy uczestniczą w globalnym projekcie badawczym analizującym zarówno zmiany makrośrodowiskowe (urbanizacja i inne czynniki społeczne), jak i inne czynniki (metaboliczne, genetyczne, stylu życia). Głównym koordynatorem badań jest prof. SALIM YUSUF, dyrektor Population Health Research Institute w kanadyjskim Hamilton.**

Drugiego grudnia w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury w Żórawinie odbyło się spotkanie dotyczące badań nawyków żywieniowych w projekcie Prospektywne Epidemiologiczne Badanie Ludności Miejskiej i Wiejskiej w Polsce PURE (Prospective Urban Rural Epidemiological Study in Poland). Gospodarz spotkania wójt Jan Żukowski – współorganizatorem była dyrektor ZOZ w Żórawinie Maria Puchacz – witając zaproszonych gości, a wśród nich prof. dra hab. n. med. Andrzeja Szubę, dr Marię Wołyniec i dr Małgorzatę Jeziorek, podkreślił, jak ważny jest ten program badawczy dla zdrowia i długości życia mieszkańców gminy Żórawina.

– Program ten ma znaczenie strategiczne dla życia wielu ludzi i przeprowadzany jest w wielu krajach na kilku kontynentach – powiedział m.in. na wstępie wójt Jan Żukowski. Natomiast o wynikach programu PURE i wynikających z niego wnioskach poinformował zebranych jeden z jego polskich koordynatorów, prof. Andrzej Szuba z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

### Jedynie takie badanie na świecie

– Współpraca z samorządem gminy Żórawina, wójtem Janem Żukowskim i mieszkańcami gminy pomogła bardzo w niezmiernie ważnych badaniach – mówił prof. Andrzej Szuba. – Bierząc państwo udział w niezwykłym przedsięwzięciu, bowiem jest to jedyne takiego rodzaju badanie na świecie, które trwa już 15 lat. Celem tego badania było określenie wpływu cywilizacji na życie ludzi, migracji ludności i wszystkich czynników mających wpływ na ludzkie zdrowie. Badamy m.in. dietę, wysiłek fizyczny, a także ekonomię i poziom ludzkiego życia. Badamy

nie tylko samych pacjentów, ale również ich rodziny i gospodarstwa domowe oraz systemy służby zdrowia w poszczególnych krajach i wszędzie to, co może mieć wpływ na stan zdrowia ludzi.

31 proc. populacji jest otyła, i to jest dużo, 40 proc. ma nadwagę, a 28 proc. – wagę normalną. Większą nadwagę mają mężczyźni – prawie 50 proc. Zdecydowanie więcej osób otyłych mieszka na wsi. Najwięcej

rzej, i w związku z tym częściej tutaj występuje ryzyko zachorowań na choroby cywilizacyjne. W ostatnim roku przeprowadziliśmy ponad 700 badań mózgu rezonansem magnetycznym – wyników nie będę dzi-

ło zdrowych ryb, bo np. łosoś dostępny w większości sklepów jest łososiem najczęściej hodowanym, który ma w swoim mięsie wiele antybiotyków i innych substancji. Wiele ryb oceanicznych zatrutych jest rtęcią i plastikiem, znajdującym się już wszędzie. Ponadto nasze badania wykazały, że nadmiar soli jest zły, lecz jej brak także jest niedobry. Najlepiej jest używać około 10 g soli na dobę, czyli tyle, ile przeciętnie spożywamy. Natomiast powinniśmy



Wójt Jan Żukowski wita zaproszonych gości

### Ważna siła ścisku dłoni

Na początku programem było objętych 21 krajów o niskim, średnim i wysokim dochodzie na głowę mieszkańca, teraz jest ich prawie 30. We Wrocławiu programem objętych jest 2036 osób, w gminie Żórawina jest ich 826. Badania są co trzy lata i program ma być realizowany przynajmniej jeszcze 10 lat.

– Robiliśmy też badania laboratoryjne poziomu cholesterolu, cukru, hemoglobiny glikowanej, hormonów tarczycy, elektrolitów oraz masy ciała – podkreśla prof. Andrzej Szuba. – A także badania uścisków dłoni, bowiem okazało się, że istnieje zależność pomiędzy siłą uścisku dłoni a długością życia. W sumie w całym badaniu uczestniczyło 37 proc. mężczyzn i 63 proc. kobiet, jedna trzecia osób miała wyższe wykształcenie, 39 proc. średnie, 16 zawodowe i 15 proc. podstawowe. Wśród badanych 56 proc. było zatrudnionych, a 44 proc. niepracujących. Palących tytoń było wśród mężczyzn 24 proc., a wśród kobiet 19 proc. Na wsi palących tytoń było 26 proc. badanych, w mieście 17 proc. W ciągu sześciu lat obserwacji liczba palących tytoń spadła z 26 proc. do 16 proc. Natomiast jeśli chodzi o alkohol, to 70 proc. pacjentów przynosiło się do jego picia, a reszta się do tego nie przynosiła – 22 proc. osób podało, że są abstynentami... Co do picia alkoholu, to zauważyliśmy, iż występuje tendencja do fałszowania rzeczywistości. Warto też zaznaczyć, że

osób otyłych jest w najstarszej grupie wiekowej, powyżej 65. roku życia, i więcej osób otyłych ma niższe wykształcenie.

### Zgubna otyłość

Trzeba zdać sobie sprawę, że otyłość ma wpływ na wszystkie badane choroby. Cukrzyca występuje u 14 proc. osób otyłych, a tylko u 3 proc. pacjentów z normalną wagą. Nadciśnienie – prawie u 60 proc. osób otyłych, a u 15 proc. osób z normalną wagą. Choroba niedokrwienna serca występuje u 8 proc. osób z nadwagą, i u 3 proc. osób z wagą normalną.

– Zatem wyraźnie widać, że pierwotną przyczyną chorób, na które cierpimy, jest otyłość i od walki z nią należy zacząć profilaktykę zdrowotną – zaznacza prof. Andrzej Szuba. – A nadciśnienie zwane cichym zabójcą jest jednym z głównych czynników przyczyniających się na całym świecie do przedwczesnej śmierci. Co do cukrzycy, to na początku badania miało ją 12 proc. populacji, to jest dużo, a chorowało więcej mężczyzn niż kobiet. Znacznie więcej chorych na cukrzycę zdiagnozowaliśmy na wsi niż w mieście, dlatego też będziemy wspomagać pod względem opieki diabetologicznej ośrodek zdrowia w Żórawinie. Niestety, w ciągu ostatnich sześciu lat nastąpił wyraźny wzrost zachorowań na cukrzycę w całej populacji. Głównymi przyczynami tego była nadwaga, otyłość oraz nadciśnienie. Niestety, na wsi odżywiamy się go-

sią prezentował – i jest to największe tego rodzaju badanie w Polsce. Badanie to miało na celu odpowiedzenie na pytanie, jakie czynniki narażają nas na przedwczesną demencję i jakie kroki należy podjąć, aby ją opóźnić. Niestety, wszyscy się starzejemy i musimy znaleźć sposób, aby te procesy opóźnić.

### Szukające badania diety

Kiedyś pokutował pogląd, że generalnie tłuszcz jest zły, ale w badaniach PURE okazało się, że spożywanie tłuszczu nie zawyża śmiertelności.

– A spożywanie tłuszczu roślinnych wręcz ją obniża – uśmiecha się prof. Andrzej Szuba. – Ponadto spożywanie tłuszczów z nabiału, ze śmietany, masła, serów, też nie jest szkodliwe, a wręcz przeciwnie. Najbardziej szkodliwe są węglowodany, także słodczyce. Zatem większe spożycie nabiału – masła, serów, śmietany i jaj nie wiązało się z większym ryzykiem śmiertelności, a wyższe spożycie owoców i warzyw jest odwrotnie proporcjonalne do ryzyka poważnych chorób sercowo-naczyniowych. Oczywiście mówimy o produktach nieprzetworzonych. Nie stwierdziliśmy też, aby większe spożycie mięsa wpływało na zwiększenie ryzyka zgonów. Zatem jedzenie mięsa i drobiu nie ma związku ze zwiększeniem śmiertelności. Dobre – nieprzetworzone mięso – jest okey. Także spożycie jaj nie zwiększa śmiertelności. Mamy jednak ma-

zwracać uwagę na zwiększenie spożycia potasu będącego w warzywach i owocach, którego brak zdecydowanie zwiększa śmiertelność.

### Chcesz dłużej żyć, więcej się ruszaj

– To, co nas zabija i sprzyja otyłości, to jest brak ruchu – reasumuje prof. Andrzej Szuba. – Przyjmuje się, że codziennie powinniśmy zażywać przynajmniej godzinę ruchu rekreacyjnego. Ruch jest nam potrzebny, ponieważ nie jesteśmy stworzeni do nadmiernego siedzenia i leżenia. Ponadto nie spożywamy żywności przetworzonej, z dodatkami i konserwantami, tylko naturalną. Trzeba kupować jak najmniej gotowych produktów. S.G.



**Urząd Gminy Żórawina**  
ul. Kolejowa 6  
55-020 Żórawina  
tel. 71 316 51 05, 71 316 51 57  
fax 71 723 49 00  
urząd@zorawina.pl  
www.zorawina.pl

## Radwanice

# Sukcesy wsparte optymizmem

**Gmina ta rozwija się w myśl strategii zrównoważonego rozwoju i rozwija się ze wszech miar dobrze, czego najlepszym dowodem jest zwiększające osadnictwo. Ten, kto wie, jak pracuje miejscowy samorząd, nie powinien dziwić się jego sukcesom. Konsekwentna realizacja planów i inwestycji, dobry poziom pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych, zgodna współpraca władz z jej radą oraz świetne skomunikowanie z większymi aglomeracjami – to tylko niektóre atuty gminy Radwanice.**

Dla gminy Radwanice, będącej częścią powiatu polkowickiego, rok 2022 był czasem niezmiernie pracowitym i ciekawym.

## Z gospodarką gminy OK

– Kryzys wywołany wojną w Ukrainie, nie wpływa na szczęście na pogorszenie sytuacji ekonomicznej naszej gminy – mówi wójt Paweł Piwko. – Inflacja nie dotknęła nas dotkliwie i pod względem gospodarczym gmina Radwanice wygląda bardzo dobrze. Powiedziałbym wręcz, iż – jeśli chodzi o realizację inwestycji – rok 2022 jest dla naszego samorządu jednym z lepszych lat w tej kadencji. Tych zadań z roku na rok przybywa nam coraz więcej, co nas bardzo cieszy. Zatem pomimo różnych negatywnych informacji w mediach, dotyczących kryzysu gospodarczego i inflacji, nasz samorząd tego nie odczuwa. Pracujemy solidnie i zadania inwestycyjne zaplanowane na rok 2022 sukcesywnie realizujemy. Przygotowaliśmy już projekt budżetu na rok 2023, który pod względem wydatków inwestycyjnych wygląda optymistycznie, także dlatego, że nakłady inwestycyjne są większe niż wydatki bieżące.

## Budżet proinwestycyjny

W budżecie gminy Radwanice na przyszły rok całkowita kwota wydatków zaplanowana jest na 50 mln zł, z czego aż 30 mln zł przeznaczone będzie na inwestycje.

– Sądzę, bez fałszywej skromności, że w przeliczeniu na jednego mieszkańca mamy jeden z najlepszych budżetów inwestycyjnych w kraju – uśmiecha się wójt Paweł Piwko. – Nasz budżet na rok 2023 nazwałbym budżetem wielozadaniowym, w dużej mierze skierowanym na budowę dróg. Mamy już zaplanowane budowy nowych



Wójt Paweł Piwko

dziesięciu dróg, które będą ściśle związane z kolejnymi terenami przeznaczonymi pod zabudowę mieszkaniową. Oczywiście będziemy także przebudowywać drogi już istniejące, tam, gdzie tereny są już zamieszkane. Ponadto jednym z priorytetów będzie zakończenie jednej z najważniejszych i najbardziej zaawansowanych technologicznie inwestycji w ostatnich latach – budowy nowego domu kultury wraz z salą kinową w Radwanicach. W pierwszym półroczu zamierzamy ukończyć to zadanie i je odebrać. Potrzebną inwestycją będzie również budowa w centrum

stolicy gminy dużego parkingu z funkcją targowiska. Poza tym zajmujemy się wieloma inwestycjami związanymi m.in. z budową sieci kanalizacyjno-wodociągowej, co jest niezbędne przy uruchamianiu nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową. Została nam też ostatnia z większych miejscowości do skanalizowania – Buczyzna. Generalnie rzecz biorąc, to uważam, że budżet powinien być tak skonstruowany, by zadowalał w jak największym stopniu potrzeby jak największej liczby mieszkańców. Na ich rzecz pracuje samorząd i sądzą, że czasem nie jest dobrze, aby skupiać się na realizacji tylko jednej inwestycji. Zatem gdy mamy możliwości i odpowiedni potencjał, warto dywersyfikować sferę inwe-

stycyjną. Dlatego też, obok budowy dróg, budujemy też dom kultury, a oczekiwany i pożyteczny przedsięwzięciem będzie budowa kładki pieszo-rowerowej przez rzekę Szprotawę, która połączy część południową z częścią północną gminy, na co dostaliśmy dofinansowanie. A ponadto zadania kanalizacyjno-wodociągowe, bowiem nie da się rozwijać gminy bez zabezpieczenia podstawowych potrzeb cywilizacyjnych. Jeśli ludzie nie będą mieli doprowadzonej wody i możliwości odprowadzenia ścieków, to choćbyśmy bardzo chcieli, nikt w takiej gminie nie wybuduje swojego domu.

## Zatrzymać ludzi

W hasle promującym gminę Radwanice jawi się gmina szczęśliwa – i nie ma w tym przesady.

– Tak właśnie u nas jest, bo przecież funkcjonuje pogląd, że gminy rozwijające się to takie, które potrafią zatrzymać ludzi na swoim terenie – podkreśla wójt Paweł Piwko. – Tym bardziej teraz, gdy w wielu gminach i miastach saldo emigracji jest ujemne. U nas jednak jest dodatnie, choć rok 2021 był – ze względu na pandemię Covid-19 – trochę trudniejszy w tej materii, i boleśnie to odczuliśmy. Było więcej zgonów niż narodzin, ale już w tym roku powróciliśmy na dobre tory, sytuacja się unormowała i urodzeń jest więcej niż zgonów. Chcę też zaznaczyć, że do naszej gminy przeprowadzają się ludzie z okolicznych gmin, miast i miasteczek, i cieszy nas bardzo to, że

gmina Radwanice jest postrzegana jako atrakcyjne miejsce do zamieszkania i życia, z dobrymi połączeniami komunikacyjnymi, dobrymi ofertami edukacyjną i infrastrukturalną, i niebawem polepszoną ofertą kulturalną. Ale mamy też niezły potencjał w sferze handlowej, bowiem postrzegani jesteśmy jako dobre miejsce do lokowania punktów handlowo-usługowych. Do niedawna na terenie naszej gminy nie było żadnego marketu, a teraz są już trzy. Niezbicie świadczy to o tym, że przedsiębiorcy i inwestorzy widzą potencjał w gminie Radwanice. Myślę, że niedługo zaskoczę mieszkańców informacją o kolejnym inwestorze, który chce ulokować swój kapitał na terenie gminy Radwanice.

## Zgodnie do osiągnięcia celów

Na samorządowej mapie Polski jest sporo gmin, w których współpraca prezydentów miast, burmistrzów i wójtów z radnymi, kolektownie mówiąc, kuleje. W takich gminach samorząd zazwyczaj nie osiąga optymalnych sukcesów, pracuje się w nich wolniej, a nierzadko w atmosferze kłótni i skandali. Oczywiście w tych miejscach mieszkańcy postrzegają niezbyt przychylnie swoich przedstawicieli i doprawdy trudno im się dziwić. Zatem warto podkreślić, że w gminie Radwanice od początku tej kadencji jest zgoda inaczej, bo mądrze, pracowicie i zgodnie.

– Moja współpraca z radą gminy jest niezmiernie dobra, choć niektórzy mogą być zdumieni, że to zawsze

podkreślam, ale dobre współdziałanie jest istotne dla osiągania celów przez nasz samorząd – ocenia wójt Paweł Piwko. – Cóż, tajemnicą poliszynela jest, że w samorządach, w których czas tracony jest na swady i kłótnie, jest też więcej problemów i rozwój tych gmin jest spowolniony. Krótko mówiąc, w naszej gminie przeważa dobry dialog, wzajemny szacunek i problemy rozwiązywane są na bieżąco. A co do przyszłych wyborów samorządowych, to zdecydowałem ponownie ubiegać się o stanowisko wójta w gminie Radwanice. Praca w samorządzie stała się moją pasją i poświęcam mnóstwo czasu, działając na rzecz całej naszej społeczności. To robota na całodobowy etat, którą po prostu lubię, tak jak lubię ludzi i naszą gminę.

S.G. (TS)



**Urząd Gminy Radwanice**  
ul. Przemysłowa 17  
59-160 Radwanice  
tel. 76 831 14 78  
fax 76 831 13 61  
sekretariat@radwanice.pl  
www.radwanice.pl

## Ziębice

# Czas inwestycji

**Ostatni czwartek listopada był dla Ziębic dniem bardzo ważnym, nawet szczególnym. Tego dnia bowiem odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę hali sportowo-widowiskowej. To największa inwestycja w historii ziębickiego samorządu.**

Mijający rok to w gminie Ziębice czas co najmniej kilku ważnych inwestycji. Każda dla lokalnych społeczności była istotna i wyczekiwana. Jednak największa z nich, być może najbardziej spektakularna, w przyszłości służąca całemu regionowi, to budowa hali sportowo-widowiskowej przy Osiedlu Mikołaja Kopernika w Ziębicach. To największa inwestycja w historii ziębickiego samorządu. Jej koszt przekracza 40 mln zł. Dlatego i decyzja o jej rozpoczęciu nie była łatwa.

Na łamach „Gminy Polskiej” pisaliśmy już o podpisaniu w sierpniu tego roku umowy na budowę hali sportowo-widowiskowej. Wykonawcą – firmę Budimex – wyłoniono w drugim przetargu. Od tej chwili minęło niewiele czasu, a prace budowlane postępują naprawdę szybko. Każdy zresztą może to zobaczyć.

Pod koniec listopada przyszedł czas na podpisanie aktu erekcyjnego i wmurowanie kamienia węgielnego. W symbolicznej uroczystości wzięli udział samorządowcy, budowlanicy, mieszkańcy... Oczywiście obecny był burmistrz Ziębic Mariusz Szpilarewicz, zastępczyni burmi-

Krajowego (finansowanie tej inwestycji to wielkie wyzwanie). Byli też samorządowcy z powiatu ze starostą ząbkowickim Romanem Festerem.

– Hala sportowo-widowiskowa to marzenie wielu z nas. Będąc wcześniej wychowawcą młodzieży, dyrektorem szkoły dbającym o rozwój młodych ludzi widziałem, jak Ziębice odstają pod każdym względem jeśli chodzi o infrastrukturę oświatową i tę pozwalającą realizować podstawę programową wychowania fizycznego. Od samego początku podkreślałam też, że ta hala ma też inny cel.



W czwartek, 24 listopada, podpisano akt erekcyjny i wmurowano kamień węgielny pod budowę hali sportowo-widowiskowej w Ziębicach. Na zdjęciu: Agata Sobków – przewodnicząca Rady Miejskiej, Mariusz Szpilarewicz – burmistrz Ziębic i Zuzanna Ziola – przedstawicielka najmłodszych mieszkańców

Jest nim integracja. Wzmocnienie lokalnej aktywności – mówił Mariusz Szpilarewicz, burmistrz Ziębic, witając gości na uroczystości wmurowania kamienia węgielnego.

zycznego. Ponadto hala służyć będzie do występów artystycznych. Projektowany obiekt zostanie wyposażony w instalację fotowoltaiczną – panele będą rozlokowane na dachu i elewacji budynku. Hala ma posiadać również monitoring, instalacje audio-wideo z ekranem LED, a także system inteligentnego oświetlenia oraz trybuny – stałe i składane teleskopowe. Będą też specjalne zbiorniki na deszczówkę.

Tak jak wspominałem na początku, hala sportowa w Ziębicach to przedsięwzięcie na swój sposób sztanदारowe w gminie Ziębice, ale to nie jest jedyna inwestycja. Bardzo ważne dla mieszkańców gminy są prace drogowe prowadzone na drogach gminnych, ale też współfinansowane i współrealizowane przez gminę na drogach powiatowych i gminnych. Najważniejsze z tego roku to: budowa łącznika drogowego ul. Wałowej i Nadrzecznej wraz z oświetleniem i odwodnieniem (wartość zadania 665 tys. zł), przebudowa ul. Pocztowej w Ziębicach (365 tys. zł), budowa łącznika między ul. Podmiejską i ul. Pustą (158 tys. zł), budowa drogi wewnętrznej w Krzelkowie (270 tys. zł), budowa drogi gminnej w Głębokiej (285 tys. zł), remont nawierzchni części ul. Bohaterów



Odbiór drogi gminnej w Krzelkowie. To jedna z wielu inwestycji drogowych przeprowadzonych w ostatnich miesiącach

strza Ziębic Małgorzata Wołczyk i przewodnicząca Rady Miejskiej Agata Sobków. Wykonawcę reprezentował m.in. Szymon Cienciąła, dyrektor rejonu Budimex S.A. Na uroczystość przyjechał wspierający wiele ziębickich inicjatyw poseł Marcin Gwóźdź oraz Piotr Buzar, przedstawiciel Banku Gospodarstwa

Burmistrz dziękował też wielu osobom za odwagę w podejmowaniu trudnych decyzji inwestycyjnych. Bo jak sam mówił, warto marzenia wcielać w życie. Zaznaczył też, że cały czas trwają intensywne działania związane z finansowaniem całego przedsięwzięcia. Inwestycja – która ma zostać ukończona w ciągu



Tu powstaje hala sportowo-widowiskowa w Ziębicach, największa inwestycja w historii tego samorządu

Getta i Stawowej, budowa kanalizacji deszczowej w ul. Henryka Brodatego w Henrykowie (600 tys. zł), remonty odcinków dróg powiatowych – ul. Gliwicka, Starczówek – Lipniki, Biernacice, Kolonia Biernacice (50 proc. dofinansowania z budżetu gminy Ziębice). Łącznie wykonane prace na drogach to 2,6 km długości za blisko 3 mln zł.

Kolejna inwestycja w dobie rosnących cen energii powinna przynieść bardzo duże oszczędności w budżecie Ziębic. Po wielu zmaganiach z konserwatorem zabytków rozpoczęto wymianę przeszło

Każdy z wnioskodawców mógł się ubiegać o prawie 35 tys. zł wsparcia.

Budowane są nowe przepusty i mostki (np. Lipa, Niedźwiednik, Starczówek), remontowane drogi i sale w szkołach i przedszkolach, ale nie można też zapominać o bezpieczeństwie. W tym roku do jednostki OSP w Henrykowie trafił nowy pojazd ratowniczo-gaśniczy. Nowe volvo o wartości ponad 950 tys. zł poprawi bezpieczeństwo mieszkańców. To już trzeci nowy wóz ratowniczy w tej kadencji zakupiony w głównej mierze dzięki dotacjom zewnętrznym.



We wrześniu do użytku oddana została świetlica wiejska w Niedźwiedziu. Obiekt po nieużytkowanym przedszkolu został całkowicie przebudowany i nowoczesnie wyposażony

2000 starych lamp ulicznych na energooszczędne. Zadanie o wartości 5,8 mln zł jest realizowane z dofinansowaniem unijnym na poziomie prawie 4,5 mln zł. Rozpoczęła się też przebudowa budynku byłego liceum w Ziębicach na inkubator przedsiębiorczości. Efektem projektu, kolejnego z dofinansowaniem unijnym, ma być stworzenie pomieszczeń biurowych, w których rozpoczną działalność nowe firmy (koszt 4 mln zł). Za chwilę rozpoczyna się przebudowa drogi wojewódzkiej, ul. Wojska Polskiego – największa inwestycja drogowa w gminie Ziębice w ostatnich latach. Prace o wartości prawie 11 mln zł potrwać przez najbliższy rok, a gmina współfinansuje to zadanie.

Samorządowcy z Ziębic bardzo cieszą się z innego dużego projektu unijnego, dzięki któremu prawie 150 mieszkańców gminy wymieni stare piece na nowe, ekologiczne.

To oczywiście nie wszystkie działania ziębickiego samorządu. Nowy rok to kontynuacja tego, co zostało rozpoczęte i nowe wyzwania.

mt (TS)



**Urząd Miejski w Ziębicach**

ul. Przemysłowa 10  
57-220 Ziębice  
tel. 74 816 38 70  
fax 74 819 12 12  
urząd@ziebice.pl  
www.ziebice.pl

# W krainie ary żółtoskrzydłej

**W październiku wybraliśmy się do Kostaryki, a wszystko wspaniale zorganizował Klub Podróży Horyzonty, na którym nigdy się nie zawiedliśmy, odwiedzając wcześniej Etiopię, Indie, Brazylię, a także Ugandę i Rwandę. Właśnie dzięki Horyzontom przeżywaliliśmy niezapomniane spotkania z tygrysami, jaguarami, gorylami górskimi i szympanсами oraz wspaniałymi ptakami, a wszystko pod bacznym okiem polskiego przewodnika i ornitologa PRZEMYSŁAWA KUNYSZA oraz miejscowych przyrodników.**

Teraz na naszej podróżniczej orbicie pojawiła się Kostaryka – kraj nieduży, lecz bardzo przyjazny i zróżnicowany, pokryty wieloma parkami narodowymi, w których żyje mnóstwo ciekawych zwierząt. Kostaryka, granicząca z Panamą i Nikaragwą i opływana przez Pacyfik i Morze Karaibskie, jest mniej więcej wielkości województwa mazowieckiego. Nie ma armii, jedynie policję, a największe przychody budżetowe kraju pochodzą z turystyki. Nic więc dziwnego, że przyjezdni traktowani są tutaj z szacunkiem i wszechobecną latynoską życzliwością, czego mogliśmy doświadczyć na własnej skórze. Warto podkreślić, że Horyzonty zapewniły nam bardzo dobre warunki odpoczynku podczas naszej dwutygodniowej wycieczki, wszystkie pokoje z łazienkami były wygodne, czyste i klimatyzowane, a w łodziach nierzadko można było popluskać się w basenie. Nie narzekaliśmy także na urozmaiconą i bardzo smaczną kuchnię – pełną ryb i owoców morza.

Najważniejsze były jednak spotkania z miejscową przyrodą, której bogactwo może zadowolić nawet najwybredniejszych miłośników fauny. W Kostaryce, znajdującej się w krainie neotropikalnej, jest 500 tysięcy gatunków zwierząt, co stanowi prawie cztery procent wszystkich gatunków na świecie! Ponad 300 tysięcy to owady, w tym 1251 gatunków motyli dziennych i co najmniej 8000 gatunków ciem, ale także 903 gatunki ptaków. W kilkanaście razy większej Polsce ptaków jest jedynie trochę ponad 400 gatunków. A poza awiofauną żyją w kostarykańskich lasach wspaniałe gady (221 gatunków), a z 4800 gatunków ssaków na świecie aż 200 można znaleźć właśnie tam – m.in. niespieszne leniwece, małpy, pekari, pancerniki, oceloty, ostronosy, pumy, jaguary i oposy.

Ptaki są znacznie bardziej kolorowe niż europejskie, zwłaszcza wspaniałe ary, majestatyczne tukany i wsządobyłskie kolibry. W dżungli spotykaliśmy także pięknie ubarwione tarantule, bazyliuszki – z powodu biegania po wodzie zwane jaszczurkami Jezusa Chrystusa – oraz ostronosy, aguti złociste oraz kolorowe żabki, których lepiej nie dotykać, ponieważ pokryte są trującym śluzem. Dobrze wiedzą o tym inne zwierzęta omijając te płazy szerokim łukiem. Na swojej drodze spotkaliśmy też chwytlicę niemą, żabkę z czerwonymi oczkami i końcami łapek. Mogliśmy też sfotografować żararakę lancetowatą, jedną z najbardziej niebezpiecznych żmij, która skryła się w dżungli pod drzewem i spokojnie oczekiwała na jakiegoś gryzonia. Chciałem zrobić jej dobrą fotkę i poprosiłem Tomka Miareckiego, aby odchylił gałązkę zasłaniającą gada, ale nie było to najmądrzejsze, bowiem żmija ta jest agresywna i bardzo jadowita. Na szczęście nie stało się nic złego.

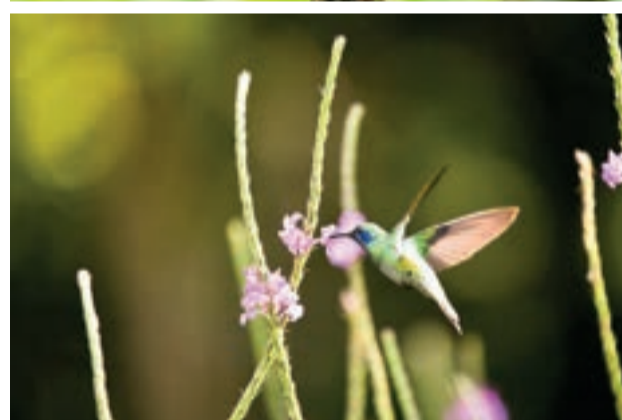
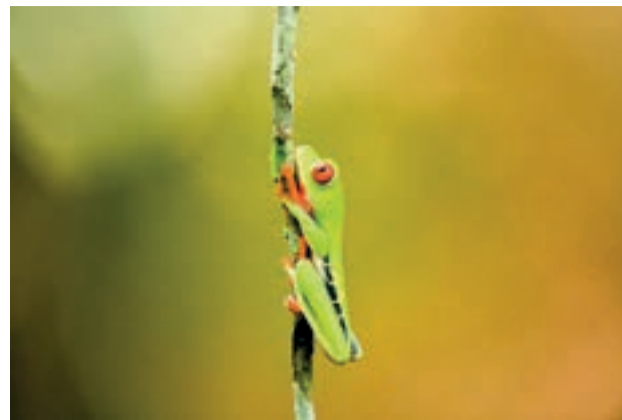
Za nami kolejna przygoda, a przed nami planowanie, gdzie by tu jeszcze polecieć z niezawodnym Klubem Podróży Horyzonty?

Sławomir Grymin (TS)



**HORYZONTY**  
Klub Podróży

**Klub Podróży HORYZONTY**  
ul. Przedwiośnie 2B/93, 30-502 Kraków  
tel. 12 312 44 00, 12 312 44 01  
e-mail: biuro@horyzonty.pl



## Strzegom

# Najważniejszy jest mieszkanie

**Olbrymie zewnętrzne dotacje, nierezygnowanie z żadnych inwestycji oraz dobra współpraca władz gminy z radnymi to tylko niektóre czynniki, które charakteryzowały tegoroczną działalność samorządu w Strzegomiu. Najważniejsze, że mimo wielu niedogodności – wypływających m.in. z inflacji i wzrostu cen, a także ogólnie trudnej sytuacji gospodarczej w kraju – w Strzegomiu działa się w roku 2022 całkiem sporo i dobrze, bowiem zaprawieni w boju samorządowcy nie załamali rąk, tylko konsekwentnie realizowali budżet gminy i planowane przedsięwzięcia infrastrukturalne.**

– Najważniejsza jest dla nas jakość życia naszej społeczności, a co za tym idzie inwestycje służące ludziom i mające wpływ na komfort tego życia – mówi burmistrz Strzegomia Zbigniew Suchyta. – Dlatego cała praca strzegomskiego samorządu, kolokwialnie mówiąc, kręci się wokół mieszkańców gminy. Strzegom jest olbrzymią gminą zamieszkaną przez ponad 25 tys. osób, piątą co do wielkości na Dolnym Śląsku, w której zlokali-



Burmistrz Zbigniew Suchyta

## Duże wsparcie z Polskiego Ładu

Samorząd Strzegomia przed 15 listopada złożył budżet gminy na rok 2023 do Regionalnej Izby Obrachunkowej.

– Jeśli jednak wrócimy do tegorocznego budżetu, to warto podkreślić, że w tym roku nie zaniechaliśmy żadnych z planowanych inwestycji – informuje burmistrz Zbigniew Suchyta. – Wręcz prze-

granitu w Granicznej, poprzez skomunikowanie przez DK5. Niezmiernie cieszy mnie, że udało nam się załatwić te fundusze, tym bardziej, że wydawało mi się na początku, iż jest to sprawa nie do załatwienia.

A chodzi o środki finansowe na realizację strategicznego przedsięwzięcia, które połączy teren aktywności gospodarczej o powierzchni 109 ha, na którym działają trzy fir-

chłonnych inwestycji, choć łatwiej nie jest z powodu terminów płatności – zaznacza burmistrz Zbigniew Suchyta. – Przecież najpierw wykonawca musi zainwestować własne pieniądze, a dopiero później dostaje zwrot tych funduszy. Najtrudniejszym problemem, chyba we wszystkich polskich gminach, jest inflacja i przetargi. Firmy wykonały konkretne prace i teraz udowadniają nam, że wydały więcej niż planowały, że ryzyko założone przez nich z powodu wojny i inflacji rozmią się z ich planami. Chcą zatem renegecować umowy z nami zawarte i nawet mają do tego prawo. Nasz samorząd to rozumie i nie chcemy doprowadzać do bankructw firm, ale przedsiębiorcy też muszą zrozumieć nas. Przecież musimy inwestycje zakończyć, a wszelkie zmiany w umowach muszą być wsparte odpowiednimi dokumentami. Prawo pozwala nam dopłacać do inwestycji w uzasadnionych przypadkach, lecz inwestor musi nam udowodnić, że poniósł wyższe koszty np. kupna materiałów i realizacji zadania niż to było pierwotnie zakładane, i że nie wynikało to z jego błędów czy zaniechania. Koronnym argumentem do zawyżenia kosztów realizacji inwestycji nie może też być generalny wskaźnik inflacji, który jest różny dla wielu artykułów i w poszczególnych sferach gospodarki. Niestety, te wszystkie perturbacje doprowadziły do tego, iż dzisiaj grozi nam zejście z bardzo ważnej dla nas budowy, lecz przedsiębiorcy muszą też zrozumieć, że wszelkie zmiany w umowach muszą być poparte konkretnymi dokumentami.

## Ludzie powinni żyć godnie

Przyszłoroczny budżet Strzegomia na pewno nie będzie łatwy do realizacji m.in. z powodu płac.

– Podniesienie najniższego wynagrodzenia spowodowało spłaszczenie płac – ocenia burmistrz Zbigniew Suchyta. – A wykształceni ludzie przyjeżdżają do nas w ramach konkursów zarabiają kłopotliwie, nie mówiąc już o nauczycielach. Podwyżki zarobków mogą pochłonąć miliony złotych, a przecież ludzie powinni żyć godnie. Zaplanowaliśmy podwyżki płac, lecz dopiero w styczniu przyszłego roku będziemy mogli to przeprowadzić, gdy będzie już uchwalony budżet na rok 2023.

## Przed wszystkim inwestycje

Jak zawsze, inwestycje będą stały się o rozwoju gminy Strzegom.

– Zaczynamy budowę sali sportowej w Olszanach, na którą otrzymaliśmy 4,3 mln zł dotacji – wymienia burmistrz Zbigniew Suchyta – a do tego jest bardzo dobry wykonawca tego zadania z Wrocławia. Poza tym ogłaszamy już przetarg dotyczący wyłonienia wykonawców budowy dwóch niezbyt dużych świetlic. Kończymy też kanalizację naszej gminy i z 22 wsi została tylko jedna do skanalizowania, wieś zamieszkała przez 98 mieszkańców, gdzie nie będziemy budować kanalizacji przesyłowej, tylko przydomowe oczyszczalnie ścieków. A co do wyborów samorządowych, to – moim zdaniem – jest jeszcze za wcześnie, abym o tym kategorycznie zdecydował. Na pewno mam jeszcze sporo energii i pomysłów związanych z rozwojem naszej gminy Strzegom, zdrowie też mi dopisuje całkiem niezłe, zatem narzekać specjalnie nie mam na co, lecz tę ważną decyzję podejmę pod koniec przyszłego roku. Wtedy to jesienią wszyscy władarze gmin zaczną myśleć o wyborach samorządowych. A na razie – do roboty!

S.G. (TS)



Strzegomski ratusz

zowane są 22 wsie. Zatem jest czym zarządzać i rozmaitych wyzwań jest sporo, m.in. związanych z systemem odpadów komunalnych i chęcią pomocy mieszkańcom w sprzedaży węgla – tym, którzy na razie nie mają czym ogrzewać swoich domostw.

ciwnie, wprowadzaliśmy nowe zadania, w dużej mierze dzięki dotacjom z Polskiego Ładu, które wsparły nas bardzo w realizacji kluczowych przedsięwzięć. Dostaliśmy 25 mln zł na poprawę warunków obsługi i rozwoju terenów inwestycyjnych oraz wydobycie i przeróbki

my wydobywające i przerabiające granit. Łącznik będzie przebiegał przez al. Wojska Polskiego i umożliwi dowóz granitu na bocznice PKP znajdującą się 300 m od zaplanowanego zjazdu.

– Zatem Polski Ład bardzo nas wspomaga w realizacji kosztownych



Urząd Miejski w Strzegomiu

Rynek 38

58-150 Strzegom

tel. 74 856 05 99

fax 74 856 05 16

strzegom@strzegom.pl

www.strzegom.pl



Nadchodzi nowy, już 2023 rok... Jak w ten nowy rok wkroczyć? Najlepiej z uśmiechem na ustach i w duszy. Kto nam w tym pomoże? Sądzę, że spektakle Wrocławskiego Teatru Komedia, które teatr zaprezentuje nam na granicy lat 2022 i 2023. Ta „granica” brzmi poważnie, ale spektakle końca grudnia i początku stycznia są przede wszystkim zabawne, ale i wzruszające. Choć – jak w każdej dobrej komedii – jest w nich i coś, co daje nam szansę na rozważenie w niepoważnym świetle spraw bardzo poważnych.

Na początek główne sylwestrowe daty – 30, 31 grudnia i 1 stycznia. To teatralny czas *Rubinowych godów* Krzysztofa Kędziora. Reżyserem spektaklu jest Wojciech Dąbrowski.

– To świetnie napisana, żywa sztuka... Opowiada o parze przeciętnych ludzi, którzy są ze sobą od czterdziestu lat – rubinowe gody to ślubne czterdziestolecie – i tworzą zwyczajną polską rodzinę, w której córka wysyła rodziców na odpoczynek – rocznicowy! – do luksusowego hotelu – mówił reżyser tuż przed premierą sztuki, która odbyła się też na granicy roku, w styczniu 2020. – A oni w tych luksusach nie są w stanie zorientować się w superrozwinętej technologii – nie wiedzą, jak włączyć światło, otworzyć drzwi, spuścić wodę... Problemy z technologią para ma,

Wrocławski  
Teatr  
Komedia



Claude Isler, „Łatwo nie będzie”

ale poza tym są życzliwymi, pogodnymi, dobrymi ludźmi, choć nieco różnymi. Ona jest ciekawa świata, on – przeciętny Polak, który woli gazetę, piwko, telewizor... Są też rozmowy bohaterów – o życiu, o rodzinie, o czasie, który przeminął, który im jakoś umknął, nie dając tego, czego mogli oczekiwać od siebie i od czasu. To

rozmowy, które mogą być wzruszające i chciałbym bardzo, żeby takie były. Jest też bardzo dobry wątek faceta z obsługi hotelu, jest też wątek erotyczny i wątek polityka, który twierdzi, że piekarz może piec bułki i nikt go z życia prywatnego nie rozlicza, więc dlaczego rozlicza się polityków? W pierwszym czytaniu pomyślałem: fajna sztuka o „moherowych beretach”, zrobimy coś nieco kabaretowego. Ale po kolejnych czytaniach dotarło do mnie, że to mądra propozycja popatrzenia na tzw. zwykłych ludzi i że nie ma co z nich kpić, ale warto przyjrzeć się im i dostrzec, że to w sumie wspaniali ludzie – stworzyli dobrą rodzinę, wychowali dwójkę dzieci, kochają się... A jeśli się śmiejemy, to tak naprawdę z samych siebie się śmiejemy.

Zgadzam się – w *Rubinowych godach* śmiejemy się i z samych siebie, i z rzeczywistości, która nas otacza, a wzruszamy

tym, co zawsze wzrusza – miłością, czułością, oddaniem. Warto to samemu sprawdzić, zasiadając na granicy lat na teatralnym fotelu.

A kiedy już rok 2022 będzie wspomnieniem, a my znajdziemy się w styczniu 2023 roku, wykorzystajmy szansę, aby zobaczyć *Łatwo nie będzie* Claude'a Islerta – 12 i 13 stycznia. To praktycznie romans wszystkich ze wszystkimi. Jest romans byłej żony, romans byłego męża, romans studentki, romans córki... I to całe skomplikowanie twórcy spektaklu pokazali.

A *Łatwo nie było* – komedia Islerta to i straszliwe pogmatwanie, momentami coś w rodzaju komedii omyłek, ale i także zupełnie poważne pytanie o międzyludzkie związki. Bo pan profesor Eduardo jest o bardzo, bardzo?) wiele lat starszy od Sarah, kochanej i kochającej dziewczyny, bo Marion, pani profesorowa (była...) też z wiekiem ukochanego metrykalnie się nie zgadza, a i trzecia para – córka profesora Julia, i Marco, niby-elektryk – ma ów „wiekowy” problem... Wybuchy też – komedia omyłek! – problem, czy pana profesora z panem niby-elektrykiem coś erotycznie nie łączy. W sumie – komedia, a problemy dużej wagi!

Akcja toczy się wartko, bohaterowie starają się rozwiązać te życiowe poplątania, lecz naprawdę łatwo nie jest, ale – paradoksalnie – im bohaterom trudniej, tym widzom radośniej. Warto iść



FOT. ARCHIWUM WROCŁAWSKIEGO TEATRU KOMEDIA

do Teatru Komedia, aby tę całą płataninę gdzieś w wyobraźni próbować rozplątać, doskonale się przy tym bawiąc. A wychodząc zaśpiewać finałową piosenkę „Ale to już było”...

Obie sztuki – i *Rubinowe gody*, i *Łatwo nie będzie* – łączy skomplikowanie ludzkich emocji i działań. Jak sobie z owymi komplikacjami radzić? Jak my, ludzie, mamy sięgnąć w głąb własnego ja i wybrać to, co dobre? Na to odpowie trzecie wejście w nowy rok – 14 stycznia *Psychoterapia czyli sex w życiu człowieka* Jacka Chmielnika.

Zacznijmy od klasyka – Freud, twórca wyjątkowej drogi wędrowania przez ludzkie dusze, przestrzegając, że „czasami cygareto jest tylko cygarem i niczym więcej” – czyli że z głębią naszej osobowości może być bardzo różnie... Ale Freud Freudem, a wyznawcy psychoanalizy (bo jak inaczej

Ale psychoanaliza – także ta widziana lekko przymrużonym okiem – to nie są proste sprawy, cygareto to jednak nie zawsze tylko cygareto. Pomimo starań prowadzącego sytuacja rozwija się w całym niespodziewaną stronę i zmierza ku zaskakującemu końcowi. A do tego ta śpiewająca, natrętna asystentka... I znakomita zabawa, gdy obserwuje się szczyty nauki o ludzkiej duszy, świetnie opowiadane z wielkim przymrużeniem oka.

Trzy sztuki wprowadzające nas za rękę w nowy rok mają wiele wspólnego, jako trzy różne opowieści o ludzkich emocjach, ale przede wszystkim – jako bardzo dobre spektakle, jako spotkania z doskonałym aktorstwem, reżyserską umiejętnością odczytywania wielu teatralnych warstw, wyobraźnią scenografii, kostiumów i znakomitą muzyką. To – po prostu – dobra teatralna robota w bardzo teatralnie trudnej dziedzinie – komedii.

– Dla mnie komedia to coś niesamowicie wymiernego. Jeśli zrobię



Krzysztof Kędziora „Rubinowe gody”

FOT. ARCHIWUM WROCŁAWSKIEGO TEATRU KOMEDIA

ich nazwać?) wyznawcami... Świetnie widać to w *Psychoterapii* – po jednej stronie psycholog-freudysta, po drugiej – pacjent. Psycholog prowadzi wykład, prezentując swoją teorię na przykładzie przypadkowo wybranego z sali pacjenta – wszystko wedle przypisanego stereotypu – jest więc w *Psychoterapii* i zagłębianie się w libido, i psycholog, którego psychiczna równowaga budzi pewne wątpliwo-

ści, i sfrustrowany, zmęczony życiem pacjent... Psycholog, stosując wypracowane przez siebie metody, próbuje sięgnąć głęboko w podświadomość pacjenta i zmusić go do zwierzeń.

ją tak, że widzowie będą się śmiali w miejscu, w którym ten śmiech założyłem, wiem, że udało mi się dobrze zrealizować reżyserskie zadanie – tak przed jedną z premier podsumował teatralną pracę Wojciech Dąbrowski, reżyser *Rubinowych godów* i *Łatwo nie będzie*, i współreżyser (z Pawłem Okońskim) *Psychoterapii*. – Ta wymierność mnie właśnie do komedii przyciągnęła – widzę reakcje publiczności, słyszę ją, wychodzę z teatru i jestem zadowolony wtedy, gdy widzę zadowolone, uśmiechnięte twarze...

Spektakle wkraczania w nowy rok te uśmiechnięte twarze dadzą nam sto procent.

Anita Tyszkowska



Jacek Chmielnik „Psychoterapia, czyli sex w życiu człowieka”

FOT. ARCHIWUM WROCŁAWSKIEGO TEATRU KOMEDIA



MOŻNA NAS PRZECZYTAĆ

■ na komputerze ■ smartfonie ■ lub tablecie



# Wytchnienie, wiara i otucha

**Nadchodzący rok będzie dla wrocławskiego Muzeum Narodowego wyjątkowy – 75-lecie istnienia muzeum to bowiem nie była jaka okazja do świętowania. Jednak i kończący się rok można na pewno zaliczyć do udanych.**

Jak mówi Piotr Oszczanowski, dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu, misja muzealników kierowana jest przede wszystkim do muzealnych gości.

– Pragniemy, aby w świecie tak nieprzewidywalnym, pełnym najróżniejszych wyzwań i zagrożeń, dać wytchnienie, otuchę i wiarę w to, że człowiek jest w stanie przezwyciężyć wszelkie przeciwności losu, uczynić ten świat lepszym i bardziej rozumnym – mówi dyrektor wrocławskiej placówki.

Stałych i czasowych wystaw w Muzeum Narodowym i jego trzech

oddziałach (Muzeum Etnograficzne, Panorama Raclawicka, Pawilon Czterech Kopuł) nie brakuje. Możemy więc sięgnąć po to wytchnienie, otuchę i wiarę. A warto. Na przykład na wystawie „Wiwat Muzeum!”,

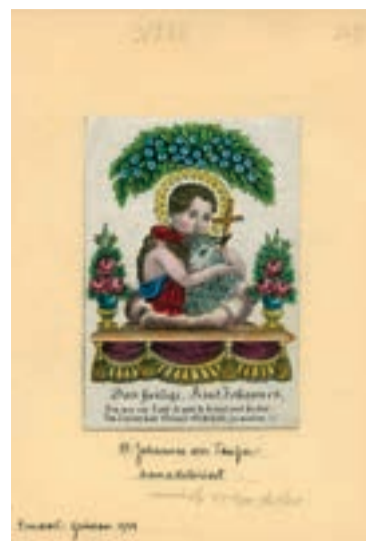


Jezus Praski, technika mieszana, praca klasztorna, XIX wiek

która będzie jeszcze czynna do 22 stycznia. To niecodzienna prezentacja przygotowana przez kilkunastu edukatorów ze wszystkich działów muzeum. Różne podejścia, różne epoki, różne zbiory... Przypada, która prędko się nie powtórzy.

Do końca roku w gmachu głównym MN pokazywane są też precjoza Skarbu Średzkiego. Tym razem tematem tej cyklicznej prezentacji jest historia, polityczne znaczenie i ceremonialia królewskich ślubów Karola IV i Blanki de Valois oraz Jana Luksemburskiego i Elżbiety Przemysłodówny.

Natomiast w Muzeum Etnograficznym do końca stycznia czekają „Święte obrazki”. Wystawa poświęcona jest kolekcji grafiki dewocyjnej stworzonej i częściowo opracowanej przez o. Nikolausa von Lutterottiego ze zgromadzenia oo. benedyktynów w Krzeszowie. Na wystawie pokazane są obrazy na szkle oraz wybór ok. 500 grafik z imponują-



Mały Jan Chrzciciel, miedzioryt ręcznie kolorowany, autor nieznan, XIX wiek

cego, bo liczącego kilkanaście tysięcy eksponatów zbioru. Prezentowane druki pochodzą z europejskich warsztatów, głównie z terenu Niemiec, Austrii i Czech, a w niewiel-



Muzeum Narodowe we Wrocławiu

kim stopniu również Włoch, Francji i Polski. Powstawały od początku XVI aż do pierwszej połowy XX w. w prowincjonalnych, często klasztornych drukarniach. Jest w nich jakaś tajemnica duszy...

„U Etnografów” także „Obrazy do opowiadania”. Jak mówią organizatorzy, to nie jest wystawa o sztuce, lecz o sztuce opowiadania. Widzowie mogą się tutaj otworzyć nie na artyzm prezentowanych prac czy sprawność techniczną twórców, ale na przekaz... (tmt)

## Żydowska dusza

Rozmowa z **JACKIEM WITECKIM**, kuratorem wystawy „Żydowska dusza. Skarby Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Wrocławiu”, historykiem sztuki z Muzeum Narodowego we Wrocławiu

– Kiedy zrodził się pomysł zorganizowania tej wystawy i kto go zainicjował?

– Idea zorganizowania tej wystawy wyszła oczywiście od Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Wrocławiu, bo

clawskiej katedry ołtarza biskupa Jerina.

– Tak, miałem przyjemność pracować w skarbcu katedry, to teraz dla równowagi poznałem i poznaję zbiory Gminy Żydowskiej.

– Nie wiem, czy można mówić o równowadze...

– Oczywiście skarbiec katedralny jest nieporównywalnie bogatszy, ale to, z czym teraz się zetknąłem, jest równie interesujące, i to z wielu powodów. Dla mnie to pierwsze zetknięcie

dącymi w posiadaniu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Wrocławiu nie kończy się na tej wystawie.

– Wspomniał pan o historii, która stoi za pokazywanymi obiektami. Czy rodowód tych przedmiotów, to jedynie historia Żydów z przedwojennego Wrocławia? Słyszałem, że w dawnej stolówce Gminy znajdowała się skrytka, w której przechowano jakieś pamiątkowe rzeczy. Zresztą przeróżnych opowieści jest sporo, ale chętnych do ich opowiedzenia mniej...

– Źródła pochodzenia cennych artefaktów ze zbiorów Gminy są na pewno bardzo różne. Prawie nie ma dokumentów, a i źródła mówione są niedostateczne. Ludzie, którzy byli świadkami pewnych wydarzeń są nie namierzalni, albo w większości już nie żyją. Natomiast są tu ewidentnie rzeczy pochodzące jeszcze z przedwojennego Wrocławia, jak chociażby przepiękne świeczniki chanukowe z Nowej Synagogi podarowane przez rodzinę Schottlanderów oraz srebrne kandelabry z fundacji Stowarzyszenia Przyjaciół założonego przez Henry'ego Melforda. Głównym źródłem wiedzy o pochodzeniu judaików z kolekcji skarbcza Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Wrocławiu są same przedmioty, których atrybucja i odczytane inskrypcje pozwoliły na ich identyfikację. Znakomita większość z nich to obiekty powstałe w połowie XIX w., czyli w czasach wyjątkowego rozwoju środowiska wrocławskich Żydów.

Innych źródłem zbiorów żydowskiego skarbcza są przedmioty, które trafiły nad Odrę po II wojnie. Rzeczy przywiezione przez ekspatriantów z terenów przedwojennej Polski na wscho-



Chanukije z Nowej Synagogi we Wrocławiu, spalonej przez Niemców w listopadzie 1938 roku

dzie oraz przedmioty przywiezione przez przesiedleńców z centralnej Polski. Są więc tutaj między innymi artefakty z Wielkiej Synagogi w Buczaczu i obiekty z Wieruszowa.

Przypuszczam, a nawet jest to pewnikiem, że kolejna grupa obiektów to rzeczy podarowane przez członków Gminy. Zapewne często przez tych, którzy masowo opuszczali Polskę w latach 50., a potem również na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku.

– Przed wojną w Muzeum Rzemiosł Artystycznych i Starożytności we Wrocławiu pokazywana była ogromna wystawa judaików. Mówi się, że była to jedna z największych muzealnych kolekcji tego typu. Czy jakieś elementy z niej są obecne dzisiaj na wystawie przygotowanej przez pana?

– Tamta wystawa, zorganizowana w 1929 roku, rzeczywiście była znacząca. Zresztą w tamtym czasie powołano też instytucję, której celem miało być stworzenie we Wrocławiu muzeum prezentującego zbiory śląskich gmin żydowskich. Oczywiście uruchomienie muzeum nie jest łatwe, zatem zaczęto od dużej wystawy. Niestety, były to już czasy niesprzyjające takim działaniom. Wystawa trwała zresztą chyba tylko sześć tygodni.

Po jej zamknięciu zabytki papierowe w większości poszły do Gminy. Natomiast część obiektów na początku lat 30. została przeniesiona do sierocińca żydowskiego przy ulicy Grabiszyńskiej i była tam pokazywana do 1938 roku. Co było potem? Część zaginęła. Niektóre obiekty trafiły do Pragi. Los większości cały czas jest nieznan. Jedno jest pewne – wystawy z 1929 roku nigdy już nie uda się odtworzyć.

– Tym ważniejsza staje się ta zorganizowana dzisiaj przez Gminę i Muzeum Narodowe we Wrocławiu.

– Na pewno tak. I wierzę, że to początek tej niezwykłej przygody. W tej chwili pokazujemy niespełna połowę zbiorów i w zasadzie prawie wyłącznie są to dzieła złotników z warsztatów z Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Berlina. Czekają nas badania nad księgami, tkaninami. Zamiarem Gminy i Muzeum Narodowego jest stały rozwój tej wystawy.

Rozmawiał Tomasz Miarecki

„Żydowska dusza. Skarby Gminy Wyznaniowej Żydowskiej”. Wystawa pokazywana w Synagodze pod Białym Bocianem we Wrocławiu. Przygotowana przez Gminę Wyznaniową Żydowską i Muzeum Narodowe we Wrocławiu.



Jacek Witecki, kurator wystawy „Żydowska dusza. Skarby Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Wrocławiu

to ona jest właścicielem pokazywanych obiektów. Zapewne pomysł dojrzał dawno, ale ponad rok temu Gmina Wyznaniowa poprosiła Muzeum Narodowe o współpracę i realizację ekspozycji. Przyznam, że był to rok bardzo intensywnej pracy nad rozpoznaniem tych przedmiotów. Do tego dodać trzeba prace konserwatorskie, często rekonstrukcyjne.

– Jeżeli chodzi o to, to ma pan niezwykle doświadczenie. Wspomnę chociażby prace związane z rekonstrukcją i przywróceniem do wro-

z judaikami na taką skalę. A więc to niezwykła przygoda zawodowa. Poza tym odkrywanie śladów z przeszłości jest czymś niezwykłym. Przywracanie tego współczesnym podobnie. To naprawdę są skarby. Mamy w niektórych przypadkach do czynienia z naprawdę bardzo ciekawymi artefaktami. Poza tym wartość tych przedmiotów to historia, która za nimi stoi. I to czasami może być ciekawsze od walorów nazwijmy to artystyczno-kruszcowych. Zresztą sporo jeszcze przed nami, bo cały projekt związany ze zbiorami bę-

# Recykling i ochrona środowiska

**W marcu 2023 roku w Kielcach odbędzie się kolejna edycja targów branży komunalnej. Podczas tej imprezy podpisane są ważne umowy i porozumienia z międzynarodowymi organizacjami zrzeszającymi firmy zajmujące się m.in. ochroną środowiska.**

W branży komunalnej przybiera nowoczesnych rozwiązań i specjalistycznego sprzętu m.in. do zmniejszania ilości odpadów, transportu czy odbioru śmieci. Targi Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami EKOTECH, które odbędą się od 8 do 9 marca 2023 roku w Kielcach, to okazja do poznania najnowszych rozwiązań branżowych i nawiązania kontaktów z potencjalnymi klientami oraz relacji biznesowych, które procentują w przyszłości. Szeroka oferta produktów i usług branży ko-

munalnej prezentowana w jednym miejscu i czasie może stanowić inspirację dla biznesu.

W Targach EKOTECH biorą udział specjaliści z branży komunalnej, najlepsi producenci maszyn i urządzeń wykorzystywanych w gospodarce odpadami oraz producenci rozwiązań transportu odpadów czy usług związanych z segregowaniem śmieci. Wśród wystawców, którzy już dzisiaj zadeklarowali swoją obecność, nie brakuje firm oferujących nowoczesne rozwiązania technologiczne w zakresie gospodarowania odpadami. Są nimi: SANTRADE ze Stalowej Woli – dystrybutor maszyn, urządzeń i kompletnych systemów dla branż recyklingu,

Legun Trading Company Tomasz Legun z Bielsko-Białej – oferująca innowacyjne maszyny recyklingo-

we oraz prasy do odpadów, a także Globtrak Polska z modułem komunalnym – inteligentnym systemem wywozu śmieci. Podczas targów będzie można zapoznać się z ofertą firmy ARTECH, która zajmuje się



gospodarką odpadami, w tym obrotem surowcami wtórnymi, Arben – oferującą m.in. magazyny dla branży recyklingowej oraz ELJOT – wiodącym producentem i dostawcą detektorów i separatorów metali.

W spotkaniu branży komunalnej wezmą udział także instytucje wspierające projekty związane z ochroną środowiska i realizujące edukację ekologiczną – Ekolog i Ekorum z Poznania. Od wielu lat z Targami EKOTECH są również: Klaster Gospodarki Odpadowej i Recyklingu, firma AK NOVA oraz

EKO-AUTO Polskie Stowarzyszenie Stacji Demontażu Pojazdów – organizację, które tworzą wydarzenia towarzyszące targom.

Samorządowcy, przedsiębiorcy oraz wszystkie osoby zainteresowane kwestiami gospodarowania odpadami komunalnymi w trakcie Targów EKOTECH będą mogli wziąć udział w branżowych spotkaniach: konferencjach, wykładach i warsztatach. W programie przyszłorocznego spotkania branży komunalnej oprócz cyklicznie organizowanych wydarzeń towarzyszących nie zabraknie spotkań, które odbędą się po raz pierwszy. Szczegóły podamy w kolejnych wydaniach „Gminy Polskiej”.

Targom Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami EKOTECH towarzyszyć będą jubileuszowe Międzynarodowe Targi Energetyki i Elektrotechniki oraz Odnawialnych Źródeł Energii ENEX.

(imt)

## Rynkowy bigos

▶ Przed miesiącem pisaliśmy w tym miejscu o nowym właścicielu platformy Twitter Elonie Musku, który za przejęcie serwisu zapłacił 44 mld dolarów. Jednym z jego pierwszych posunięć było zwolnienie czołowych menedżerów. Teraz część z nich ponownie przyjmuje do pracy. Ma jednak rosnące grono przeciwników po lewicowo-liberalnej stronie, bo... ogranicza cenzurę „wirtualnej myśli”. A to nie wszystkim się podoba.

▶ Roztrzaskana gitara Kurta Cobaina, legendarnego wokalisty i gitarzysty zespołu Nirvana, została sprzedana na aukcji w Nowym Jorku za 486 tys. dolarów.

▶ Dom aukcyjny Julien's, który sprzedawał gitarę Cobaina poinformował, że nowego właściciela znalazł również wysadzany diamentami złoty zegarek Elvise Presleya z 1972 roku. Sprzedano go za 256 tys. dolarów.

▶ W Nowym Jorku doszło również do licytacji fortepianu Boba Dylana. Żeby na nim zagrać, trzeba było wydać 217 tys. dolarów.

▶ Niedawno właściciela zmieniły także okulary druciane okulary (zresztą jedne z wielu) będące przed laty własnością Johna Lennona. Zostały one wylicytowane za 162 tys. dolarów.

▶ Jak podał miesięcznik „Forbes”, według portalu Transfermarkt łączna wartość rynkowa polskiej kadry piłkarskiej przed startem mundialu w Katarze wynosiła 255,6 mln euro. W porównaniu z innymi drużynami nie jest to zbyt dużo, ale na Polakach zarabiających średnią krajową robi to wrażenie.

▶ Zgodnie z tradycją, przed świętami Bożego Narodzenia ruszyły doroczne jarmarki. Tandety jak co roku sporo, ale kupujących chyba trochę mniej. Ceny bowiem poszybowały w okolice Kosmicznego Teleskopu Jamesa Webba. Kubeczek grzańca 35 zł, pączek 20 zł, kiełbasa na gorąco 40 zł...

▶ Zainteresowanie lokatami terminowymi wśród posiadaczy oszczędności nie maleje. Przed miesiącem wpłacono na nie ponad 60 mld zł. Najwyższym zainteresowaniem cieszyły się lokaty na 2 i 3 miesiące.

Do rynkowego garnka zaglądał Tomasz Miarecki

(intr)

## Trudne czasy

**Co trzeci konsument w Polsce już pożycza pieniądze, by opłacić rachunki, a wysoka inflacja zmusi kolejne osoby do zadłużenia się. Pod koniec listopada przedstawiony został przez firmę Intrum „European Consumer Payment Report 2022”.**

Raport ECPR pozwala uzyskać wgląd w codzienne życie europejskich konsumentów: ich wydatki i umiejętność zarządzania finansami domowymi każdego miesiąca. Raport publikowany każdego roku opiera się na badaniu przeprowadzonym jednocześnie w 24 krajach w Europie, także w Polsce.

### Po wirusie – Putin

Jak pokazuje najnowszy raport, po chwili wychnienia i poradzeniu sobie z konsekwencjami pandemii Covid-19, przed konsumentami pojawiło się widmo nowego kryzysu. Gwałtownie rosnąca inflacja, która wpływa negatywnie na budżet aż 87 proc. osób w naszym kraju i wysoki poziom stóp procentowych sprawiają, że coraz więcej osób w Polsce ma problem z finansowa-

niem bieżących wydatków – 35 proc. pytanych przez Intrum przyznaje, że w ciągu ostatniego roku przynajmniej raz nie opłacili rachunku na czas. Podobny odsetek pożyczka pieniądze, by mieć środki finansowe na uregulowanie zobowiązań.

Niemal dwie trzecie konsumentów w Polsce przyznaje, że widziła swoją przyszłość finansową w jasnych barwach, gdy negatywny wpływ pandemii Covid-19 na gospodarkę zaczął maleć z początkiem 2022 r., ale teraz ten optymizm wygasł z powodu niepewności gospodarczej (powód to przede wszystkim wojna na wschodzie), z którą mamy do czynienia w Polsce. Aż 7 na 10 osób twierdzi również, że obawy związane z rosnącymi rachunkami wpływają negatywnie na ich samopoczucie.

### Brak bezpieczeństwa

– Wysoki poziom inflacji i stóp procentowych nie tylko sprawiają, że w tym momencie konsumenci nie mogą mówić o poczuciu bezpieczeństwa finansowego, ale problem jest zdecydowanie bardziej namacalny – 35 proc. respondentów naszego badania przyznaje, że w ciągu

ostatnich dwunastu miesięcy przynajmniej raz nie opłacili rachunku, bo nie mieli na to pieniędzy. Może te dane nie są jeszcze alarmujące, ale można podejrzewać, że gdybyśmy zapytali konsumentów o tę samą kwestię w kolejnych tygodniach, wyniki byłyby bardziej druzgocące – komentuje Krzysztof Krauze, prezes Intrum w Polsce.

Mogłoby się wydawać, że osoby, które nie mają tego problemu i wiążą koniec z końcem, są w lepszej sytuacji. Tak, ale tylko pozornie. Dlaczego? Tylko jedna czwarta ankietowanych zaznaczyła, że po opłaceniu wszystkich rachunków, w portfelu zostaje im więcej niż połowa wynagrodzenia. Co piątej osobie zostaje na życie od 5 do 20 proc. pensji. Można więc mówić o tym, że całkiem niemała grupa Polaków żyje na skraju ubóstwa.

Według danych zebranych przez Intrum, obecny poziom inflacji wpływa negatywnie na finanse aż blisko 9 na 10 osób w Polsce.

### Może być gorzej?

– Badanie Intrum pokazuje również, iż Polacy zdają sobie sprawę z tego, że jest źle i może być jeszcze gorzej. Pocięszający jest jednak fakt, że nie poprzestajemy na tej konstatacji i podejmujemy działania, aby za-

dbać o swoją przyszłość finansową – zaznacza Krzysztof Krauze.

Aż 73 proc. ankietowanych przyznaje, że już wprowadza lub planuje wprowadzić pewne zmiany w sposobie, w jaki wydają pieniądze każdego miesiąca, aby zniwelować wpływ inflacji oraz rosnących stóp procentowych na stan budżetu domowego. W TOP 3 deklarowanych działań znalazły się: kupowanie w dyskontach (61 proc.), ograniczenie życia towarzyskiego, np. wizyt w restauracjach (54 proc.) i szukanie okazji, zniżek w sklepach online (45 proc.).

Jak pokazuje raport Intrum, kluczem do sukcesu, który w tym przypadku można określić jako odpowiedzialne zarządzanie budżetem, pozwalające m.in. pokryć wszystkie wydatki w skali miesiąca, jest posiadanie odpowiedniej wiedzy finansowej. Sześciu na dziesięciu pytanych konsumentów przyznało, że obawy związane z obecnym poziomem inflacji motywują ich do pogłębiania wiedzy dotyczącej kwestii związanych z pieniędzmi. Wierzymy w to, że znajomość mechanizmów rządzących finansami pozwoli nam przetrwać kolejny kryzys. I tej optymistycznej myśli powinniśmy się trzymać.

(intr)

**Gmina Polska**   
KRAJOWY PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY  
www.gminapolska.com

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych reklam, ogłoszeń i listów. Materiałów niezamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustowania publikowanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Tekst sponsorowany – (TS).

Redakcja – adres do korespondencji: 50-020 Wrocław, ul. Józefa Piłsudskiego 74, lok. 320, tel. 71 707 01 45, fax 71 707 02 91

Redaktorka naczelna: Anita Tyszkowska, tel. 608 590 515, anita.tyszkowska@gminapolska.com

Zastępca redaktorki naczelnej: Sławomir Grymin, tel. 606 280 853, slawomir.grymin@gminapolska.com

Reklama: tel. 691 029 622, 605 665 622, reklama@gminapolska.com

Skład, łamanie, fotoedycja: Rafał Tlak

Korekta: Barbara Surkont

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Wydawca: Sator Media Tomasz Miarecki, tel. 691 029 622, tomasz.miarecki@satormedia.pl



## W NUMERZE

Bierutów	11
Długołęka	9
Krośnice	8
Krotoszyce	6
Radwanice	13
Starostwo Powiatowe we Wrocławiu	5
Strzegom	16
Ścinawa	10
Wisznia Mała	7
Wrocław – Narodowe Forum Muzyki	4
Ziębice	14
Zórawina	12



Ścinawa – str. 10



Ziębice – str. 14



Długołęka – str. 9



Strzegom – str. 16



Wrocław – Narodowe Forum Muzyki – str. 4



Krośnice – str. 8

# Rok wyzwań i sukcesów

Rozmowa z **JOANNA KASPRZAK**, prezes zarządu ZOO Wrocław sp. z o.o.

– Jaki, pani zdaniem, był dla wrocławskiego zoo ten rok?

– Obecna sytuacja polityczno-gospodarcza w kraju i na świecie z pewnością nie pozostawała bez wpływu na działalność ogrodu. Był to rok pełen wyzwań, ale niepozbowany również sukcesów.

– Jakie były największe sukcesy, a jakie trudności?

– Trudności, z jakimi musiało się zmierzyć w obecnym roku wrocławskie zoo, to wojna, inflacja, wysokie stopy procentowe, brak bezpieczeństwa energetycznego, a wybiegając w przyszłość – także ryzyko utraty części klientów w przyszłym roku z uwagi na trudną sytuację, z jaką mierzą się właściwie wszystkie gospodarstwa domowe. Musimy pa-

miętać o tym, że spółka nadal sypła wiarygodności zaciągnięte na budowę Afrykarium-Oceanarium. W tym wszystkim nie zabrakło jednak sukcesów. Jednym z ostatnich jest otrzymanie certyfikatu „Wrocław bez Barrier” w kategorii „Społeczna odpowiedzialność biznesu – za ciągłe i skuteczne działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami”. Bardzo nas również cieszy to, że mimo trudnej sytuacji gospodarczej, frekwencja wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie.

– Ile osób odwiedziło ogród?

– W tym roku odwiedziło nas około 1 700 000 osób.

– Czy powstanie w Łodzi Orientarium nie zabrało wam zwiedzających?

– Nie, nie odczuliśmy, aby Orientarium zabrało nam zwiedzających.

Ogrody zoologiczne to takie przybytki, które się wzajemnie uzupełniają, a nie konkurują. Uważam nawet, że w Polsce jest jeszcze miejsce na co najmniej jedno takie duże przedsięwzięcie jak Orientarium czy nasze wrocławskie Afrykarium.

– Jaki będzie budżet zoo na rok 2023?

– Niestabilna sytuacja, w której funkcjonujemy już prawie 3 lata, a która związana jest z pandemią, wojną i ogólnie kryzysem gospodarczym, nie pozwala niestety na długoterminowe precyzyjne planowanie, a wymaga od nas elastyczności w działaniu i często podejmowania decyzji w danej chwili. Kluczowa dla pozyskiwania środków finansowych na działalność i utrzymanie ogrodu jest przede wszystkim wysoka frekwencja. Choć nie mamy wpływu na panujące warunki makroekonomiczne, to dołożymy wszelkich starań, m.in. za pomocą działań marketingowych, aby nadal odwiedzało nas wielu gości. Na ten moment możemy zatem powiedzieć, że budżet będzie adekwatny do warunków i potrzeb oraz zapewnić, że postaramy się najlepiej jak możemy, ale proszę pamiętać, że sytuacja gospodarcza na świecie ma na ten budżet bezpośredni wpływ.



Prezes Joanna Kasprzak

– Jakie priorytety – infrastrukturalne i hodowlane – wyznaczają sobie władze wrocławskiego ogrodu na rok 2023?

– Za priorytet na 2023 rok możemy uznać budowę lwiarń, a po zakończonej inwestycji oczywiście stworzenie nowego stada lwów. Chcemy także przebudować pawilon norweski oraz przeprowadzić remonty istniejących na terenie zoo obiektów zabytkowych. Wśród pla-

nów hodowlanych jest też np. rozmnożenie okapi – właśnie przyjechała do nas nowa mieszkanka ogrodu.

– Czego w nowym roku możemy państwu życzyć?

– Myślę, że tego, czego chyba wszyscy sobie teraz życzymy – końca wojny, niższych stóp procentowych i stabilizacji gospodarczej. Wtedy już resztę życzeń spełnimy własnymi siłami.

Rozmawiał Sławomir Grymin



W roku 2023 priorytetem zarządu wrocławskiego zoo jest budowa lwiarń



POD NASZYM PATRONATEM